Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie B | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 32 — (703) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 1-go lutego 1947 r. | Rok V.

„Ogłosiliśmy strajk w celu osiągnięcia demokratyzacji Japonii"

TOKIO, 31. 1. Według doniesień radio Tokio, w dniu wczorajszym przewodniczący wszechjapońskiego związku nauczycieli **Masao Iwama** oświadczył, że **320 tysięcy członków wszechjapońskiego związku nauczycieli przyłączy się do strajku powszechnego 2,6 miliona pracowników instytucji państwowych, który rozpocznie się w dniu 1 lutego br.** Prowadziliśmy niejednokrotnie rozmowy z ministrem oświaty Tanaka, oświadczył Masao Iwama, lecz rozmowy te nie przyniosły żadnych wyników. **Ogłosiliśmy strajk w celu osiągnięcia demokratyzacji Japonii.**

TOKIO, 31. 1. Jak donosi agencja **„Dzi Dzi Tsusi"** robotnicy tramwajowi i pracownicy komunikacji autobusowych we wszystkich miastach Japonii postanowili przyłączyć się do strajku robotników instytucji państwowych i przedsiębiorstw komunalnych wyznaczonego na dzień 1 lutego.

Z konferencji londyńskiej

Oświadczenie kanclerza Figla

LONDYN, 31. 1. Na czwartkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, kanclerz austriacki dr **Leopold Figl,** złożył oświadczenie, w którym uzasadniał konieczność przywrócenia niepodległości Austrii. Dłuższą część swego oświadczenia poświęcił Figl przedstawieniu udziału Austrii w akcji przeciwko hitleryzmowi. **Figl dowodzi, że przyłączenie Austrii do Niemiec było następstwem braku reakcji militarnej ze strony mocarstw i słabej działalności dyplomatycznej.** Na tej podstawie Figl dowodzi, że Austria posiada prawo moralne do tego, by być traktowana jako naród podbity przez Hitlera i wyzwolony w rezultacie zwycięskiej wojny. Zdaniem Austrii należy dać temu wyraz w traktacie pokojowym. **Drugim ważnym celem traktatu będzie takie ustalenie odszkodowań, które pozwoli na szybką odbudowę kraju.** Jest to zdaniem Figla najwłaściwszym sposobem utrwalenia demokracji austriackiej.

W piątek dnia 31 bm. zastępcy ministrów rozpoczną zadawanie pytań delegacji austriackiej.

Stanowisko rządu belgijskiego w sprawie Austrii

Bruksela. W komunikacie przesłanym do prasy, rząd belgijski podał do wiadomości pogląd na temat traktatu pokojowego z Austrią. Rząd belgijski uważa, że należy przywrócić Austrii niezawisłość polityczną i gospodarczą. **Swoboda wymiany towarowej i komunikacji powinna być Austrii zabezpieczona ażeby państwa, jak np. Belgia mogły nawiązać z Austrią normalne stosunki.** W zakończeniu rząd beligijski domaga się udziału swego przedstawiciela w opracowywaniu traktatu pokojowego z Austrią i zastrzega sobie prawo zgłoszenia odpowiednich wniosków.

Londyn, 31. 1. PAP. Austriacki minister spraw zagranicznych dr Karl Gruber wygłosił przemówienie po wystąpieniu kanclerza Figla na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych. Położył on nacisk na pewnych punktach austriackiego memorandum podkreślając, że:

1) **We wstępie do traktatu Austria powinna być uznana za państwo wyzwolone.**

2) **Min. Gruber domagał się uznania ważności plebiscytu przeprowadzonego w 1920 r. w Karyntii, kiedy większość ludności zadeklarowała się za Austrią.**

Polemizując z oświadczeniem delegacji jugosłowiańskiej w sprawie Karyntii min. Gruber stwierdził, iż według spisu z r. 1934 w Karyntii było tylko 26 tys. Słoweńców i podkreślił, że Austria i Dania były w okresie międzywojennym jedynymi państwami, gdzie nie było skarg ze strony mniejszości narodowych. Jugosłowiańskie pretensje do Styrii są — zdaniem min. Grubera — również nieuzasadnione. Następnie minister Gruber podkreślił że Austria potrzebuje armii dla celów obronnych. Przechodząc do austriackich pretensji gospodarczych względem Niemiec, minister Gruber domagał się wobec niemożności zaspokojenia wszystkich żądań Austrii — zwrotu złota banków austriackich i własności austriackiej, która może być zidentyfikowana.

Proces morderców Matteottiego

Rzym. W procesie przeciwko mordercom **Matteottiego** przewodniczący sądu odczytał list dziennikarza **Carlo Salsa** z którego wynika, że oskarżony **Poveromo** brał udział w morderstwie. Informacji tej udzieliła niejaka **Danese,** która broniła Poveromo w procesie „Chieti". Inny świadek, którego przesłuchano w czwartek dnia 30 bm. zeznał, że Poveromo wielokrotnie chwalił się, że zamordował Matteottiego.

TELEGRAMY

Niepokój na granicy turecko-syryjskiej

LONDYN. 31.1. PAP. Agencja Reutera donosi z Damaszku, że premier syryjski **Jamil Mardan Bey** powrócił z inspekcji obszarów pogranicznych między Syrią i Turcją, gdzie — według doniesień prasy syryjskiej — uzbrojone oddziały tureckie dokonały napaści na wioski Soluo i Rouda.

Żandarmeria syryjska odparła napad. Wódz szczepów turkmeńskich, zamieszkujących Bayercujak zaprzeczył doniesieniom prasy tureckiej, jakoby mniejszość turecka na pograniczu syryjsko-tureckim, była prześladowana.

Choroba Bevina

LONDYN, 31. 1. Rzecznik rządu angielskiego oświadczył, że minister spraw zagranicznych W. Brytanii **Bevin na skutek choroby sercowej będzie zmuszony na pewien czas poddać się obserwacji lekarskiej. Rzecznik rządu angielskiego podaje, iż choroba Bevina nie wzbudza poważnych obaw i że minister Bevin nie przerwie pełnienia swych obowiązków.**

Po przemówieniu Schumachera

BERLIN. 31.1. PAP. Wygłoszone ostatnio przez **Schumachera** mowy polityczne były przedmiotem rozważań głównego amerykańskiego zarządu wojskowego. **Płk. Himlich** mający obowiązek kontrolowania wystąpień niemieckich polityków nie podniósł żadnych zarzutów przeciwko mowie Schumachera, gdyż ten **„krytykował wprawdzie Anglików, ale ich nie obraził".**

Rozmiary zniszczenia Niemiec

FRANKFURT. 31.1. Niemieccy technicy obliczyli, **że masa gruzu w Niemczech w następstwie bombardowania wynosi 400 milionów m. sześc.** Dla porównania podano, że wielkość zniszczeń w Niemczech odpowiadałaby całkowicie zniszczonej powierzchni miast: Nowy Jork, Los Angeles i Cleveland, gdyby je któregoś dnia miał spotkać los miast niemieckich.

Marszałek Montgomery wyjeżdża do Szwajcarii

LONDYN, 31. 1. Brytyjskie ministerstwo wojny podało do wiadomości, że szef imperialnego sztabu generalnego, marszałek **lord Montgomery uda się w najbliższy poniedziałek na miesięczny pobyt do Szwajcarii.**

Prasa radziecka o przemówieniu min. Wierbłowskiego w Londynie

Moskwa, 31. 1. PAP. Cała prasa radziecka przynosi obszerne sprawozdania z przemówienia przedstawiciela Polski ministra Wierbłowskiego na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych. „Jak wiadomo, pisze **„Prawda" delegat Polski w przemówieniu swym wskazał, iż jednym z warunków pokoju w Europie jest całkowita demokratyzacja Niemiec, rozbrojenie ich i demilitaryzacja oraz całkowita denazifikacja. Sądząc z wypowiedzi prasy pisze „Prawda" przemówienie delegata polskiego nie w smak poszło gazetom angielskim. Większość z nich, nawet te, które zwykle informują dość dokładnie o pracy wiceministrów spraw zagranicznych ignorują całkowicie posiedzenie z 27 stycznia nie podając dosłownie ani jednego wiersza o oświadczeniu rządu polskiego". „Prawda" pisze w dalszym ciągu, że jedynie „Times" zamieścił krótką notatkę swego obserwatora dyplomatycznego nie podając jednak wyraźnie poglądu rządu polskiego na zagadnienie struktury politycznej Niemiec i wypaczając sens przemówienia delegata polskiego.**

Następnie cytuje **„Prawda"** wyjaśnienie ministra Wierbłowskiego podane w odpowiedzi na pytania delegata francuskiego.

Posiedzenie komisji ONZ dla spraw greckich w Atenach

LONDYN. 31.1. PAP. Agencja Reutera donosi z Aten, że odbyło się tam pierwsze posiedzenie komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych, wysłanej dla zbadania sytuacji w Grecji. Na posiedzeniu odczytano pismo Jugosławii, proszące o wstrzymanie wszelkich obrad do chwili przyjazdu delegacji jugosłowiańskiej.

Pismo podkreśla, że rząd grecki mimo dwóch not. nie udzielił dotychczas wiz jugosłowiańskim przedstawicielom oraz dziennikarzom. Na wniosek delegata radzieckiego Lawriczewa, który został poparty przez przedstawiciela Stanów Zjedn. Ethridge'a — komisja postanowiła odroczyć swe obrady do chwili przyjazdu przedstawicieli Jugosławii.

W skład komisji, poza delegatami **ZSRR i USA,** wchodzą przedstawiciele **Wielkiej Brytanii, Australii, Belgii, Brazylii, Francji Polski, Kolumbii i Syrii.**

FRANCJA DOMAGA SIĘ międzynarodowej kontroli na obszarze Zagłębia Ruhry

PARYŻ, 31. 1. W kołach miarodajnych sądzą, że następna nota francuska do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego zostanie doręczona na zwykłej drodze dyplomatycznej przed końcem bieżącego tygodnia. Dotyczy ona umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Komentarzy do tej noty udzielił francuski minister spraw zagranicznych **Bidault** na środowym posiedzeniu rady ministrów oraz ponownie na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, Zgromadzenia Narodowego. Rząd francuski przygotowuje dalsze noty w sprawie Niemiec.

Jak słychać, nota francuska w sprawie Zagłębia Ruhry dotyczy głównie dwóch punktów:

1) **Umiędzynarodowienia kopalń węgla i stalowni,**

2) **Międzynarodowej kontroli na obszarze Zagłębia Ruhry.**

Przypuszczalnie projekt francuski ogranicza się do zagadnień technicznych i nie wysuwa drażliwej sprawy odłączenia Zagłębia Ruhry pod względem politycznym od reszty Niemiec.

Celem rządu francuskiego jest stworzenie konkretnej platformy do dyskusji nad projektem, który — zdaniem Francuzów — stwarza istotne gwarancje, że kontrola sojusznicza będzie mogła być wykonywana w ciągu długiego okresu czasu i że Niemcy nie będą mogli uchylać się się od tej kontroli. Projekt francuski wysuwa rzekomo trzy gwarancje przeciwko odrodzeniu się militaryzmu niemieckiego:

1) **Gwarancje polityczne, dotyczące stosunków pomiędzy Zagłębiem Ruhry a przyszłym centralnym rządem niemieckim;**

2) **Gwarancje gospodarcze, dotyczące kwestii administrowania i kontrolowania kopalń węgla i stalowni;**

3) **Kontrola międzynarodowa.**

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wobec korespondenta Reutera, że pominięcie sprawy politycznego oddzielenia Zagłębia Ruhry od Niemiec nie oznacza, by rząd francuski zmienił swój pogląd, iż polityczne odłączenie Zagłębia Ruhry od reszty Niemiec jest pożądane. — Oznacza to jedynie, że rząd francuski pragnął stworzyć praktyczne podstawy dla rozmów moskiewskich, pozostawiając sprawy sporne na uboczu, aby mogły być podniesione w trakcie konferencji przez poszczególne państwa. **Stanowisko Francji pozostaje nie zmienione.**

Na środowym posiedzeniu francuskiej rady ministrów osiągnięto całkowitą jednomyślność w sprawie polityki względem Niemiec.

Przed utworzeniem nowego rządu

Program włoskiej partii komunistycznej

Sekretariat włoskiej partii komunistycznej oraz komitet kierowniczy jej grupy parlamentarnej opublikowały program w związku z tworzeniem nowego rządu.

Partia komunistyczna uważa, — głosi oświadczenie — że pierwszym krokiem do rozwiązania kryzysu, powinno być opracowanie konkretnego programu działalności rządu. **W związku z tym partia komunistyczna proponuje przede wszystkim „realizację polityki utrwalenia i obrony ustroju republikańskiego, w celu energicznego odparcia jakichkolwiek zakusów sił neofaszystowskich, monarchistycznych i reakcyjnych zmierzających do podważenia rozwoju demokracji w kraju".**

W dziedzinie polityki zagranicznej — głosi oświadczenie — **należy „zapewnić całkowitą niezależność ekonomiczną i polityczną Włoch w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia ze wszystkimi wielkimi mocarstwami.**

W dziedzinie polityki finansowej partia komunistyczna uważa za konieczne „zapewnienie stabilizacji lira i środków do dyspozycji rządu, celem terminowego przeprowadzenia rekonstrukcji, obciążając przede wszystkim warstwy zamożne i ułatwiając jednocześnie sytuację mas pracujących, drobnych i średnich posiadaczy, ludzi, którzy umieścili swe pieniądze w kasach oszczędnościowych". W tym celu należy niezwłocznie wprowadzić nadzwyczajny podatek majątkowy.

W dziedzinie polityki ekonomicznej należy zapewnić rozwój procesu odbudowy w interesach całego narodu, uchwalić ustawy o radach administracyjnych w przedsiębiorstwach, wykorzystać pożyczkę na odbudowę dla niezwłocznego finansowania nakreślonych już robót publicznych z tym, by zatrudnić przy tym możliwie największą ilość bezrobotnych.

W dziedzinie polityki rolnej — partia komunistyczna proponuje w trybie przygotowania reformy rolnej udoskonalić ustawodawstwo w kwestii przydziału chłopom gruntów, leżących ugorem.

Partia komunistyczna proponuje również przeprowadzenie upaństwowienia banku włoskiego, przemysłu elektrycznego, poczynienie wstępnych kroków do unarodowienia przemysłu chemicznego, poczynienie pierwszych kroków w dziedzinie reformy rolnej, poczynając od południa Włoch.

Straty Polski podczas wojny i okupacji

WARSZAWA, 31. 1. Biuro odszkodowań wojennych przy Prezydium Rady Ministrów podaje do wiadomości, że po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń zostały ustalone straty osobowe i materialne poniesione przez Polskę w czasie ostatniej wojny.

W ciągu całej wojny i okupacji zginęło w Polsce 6.028.000 ludzi, z tego na skutek bezpośrednich działań wojennych zginęło 644.000 a wskutek terroru 5.384.000. Nadwyżka zachorowań na gruźlicę wynosiła w czasie wojny 1.140 tys.. Na roboty przymusowe do Niemiec i innych krajów okupowanych Niemcy wywieźli 2.460 tys. osób oraz wysiedlili 2.478 tys. osób. Ogólne straty materialne poniesione w czasie okupacji i wojny w całym kraju obliczane są na olbrzymią sumę 258 miliardów 422 miliony złotych przedwojennych.

Stanowisko Czechosłowacji w sprawie Niemiec

LONDYN, 31. 1. Wczoraj wieczorem zastępcy ministrów spraw zagranicznych zapoznali się z poglądami delegacji czeskiej na temat traktatu pokojowego z Niemcami. Przedstawiając memorandum swego rządu delegat Czechosłowacji wskazał na konieczność całkowitego gospodarczego i politycznego rozbrojenia Niemiec, celem uniemożliwienia w przyszłości agresji niemieckiej. Życie wewnętrzne Niemiec, a między innymi wychowanie, oświata, prasa, radio, sport, winny być kierowane i ściśle kontrolowane przez organy sojuszników Rząd czeski uważa, że żadne postanowienie przyjęte przez mocarstwa sojusznicze w Poczdamie nie może być pominięte i wypowiada się za tak długą okupacją Niemiec, jak długo Niemcy nie pozbędą się swych tendencji zaborczych i imperialistycznych. Czechosłowacja wypowiada się za traktowaniem Niemiec jako jednej całości. — Własność hitlerowców winna być unarodowiona a handel zagraniczny Niemiec winien podlegać ścisłej kontroli sojuszników.

LONDYN, 31. 1. PAP. Szef delegacji czechosłowackiej, ambasador **A. Heidrich** oświadczył, że duch pangermanizmu jest tak silny wśród Niemców, iż wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, by w razie rozbicia Niemiec na szereg mniejszych państw mogły odżyć patriotyzmy regionalne. W razie rozbicia Niemiec należy przypuszczać, że z chwilą ustania okupacji prądy dośrodkowe będą bardzo silne i przyczynią się do odrodzenia szowinizmu i pangermanizmu.

„Kosmopolityczne braterstwo"

PARYŻ, 31. 1. Gazeta „Humanite" donosi, że przemysłowcy francuscy za pośrednictwem Szwajcarii w dalszym ciągu kontynuują utrzymywanie stosunków handlowych z rządem generała Franco.

Donosząc o utrzymywaniu stosunków handlowych z faszystowska Hiszpanią, gazeta zapytuje się: Jak długo będzie dozwolone przemysłowcom francuskim wzmacniać potęgę militarną hitlerowskiego naśladowcy Franco i tym samym podważać bezpieczeństwo Francji.

Głos ostrzegawczy postępowej opinii amerykańskiej

Narody świata potępią USA

za popieranie zbrodniczej reakcji w Chinach

TOKIO, 31. 1. „Komitet Walki o politykę demokratyczną na Dalekim Wschodzie" ogłosił w prasie, kopię listu wysłanego na ręce sekretarza stanu **Marshalla**. W liście tym zaznacza się, że wojna domowa w Chinach staje się przewlekłą i pociągnie za sobą też Amerykan, jeżeli Stany Zjednoczone będą nadal prowadzić politykę senatora Vandenberga, politykę popierającą pozycję **Czang-Kai-Szeka**. **Komitet zaznacza, że „będzie to wojna, którą Czang-Kai-Szek nie jest w stanie wygrać i za którą naród chiński i narody całego świata potępią Stany Zjednoczone".** Zaznaczając, że od chwili zakończenia wojny przeciwko Japonii, Stany Zjednoczone udzieliły rządowi kuomintangowskiemu wojskowej i finansowej pomocy w wysokości 4 miliardów dolarów komitet oświadcza, że tym samym została usunięta możliwość pośrednictwa, jakiego podjął się w zeszłym roku Marshall. W liście komitetu zaznacza się dalej, że niedawno przyjęta konstytucja chińska jest niedemokratyczna i że Czang-Kai-Szek nie ustąpi ze swej władzy dyktatorskiej.

Komitet wzywa, by Stany Zjednoczone nietylko zrzekły się polityki Vandenberga, ale też nie udzielały pomocy reakcyjnej partii kuomintangowskiej jak to miało miejsce w zeszłym roku. Na zakończenie komitet wyraża nadzieję, że Stany Zjednoczone powrócą pod kierownictwem Marshalla do takiej polityki, jaką ogłosił prezydent Truman w dniu 15 grudnia 1945 r.



Wobec zbrodni

„Rzeczpospolita" omawia w artykule pod powyższym tytułem mord w Poznaniu. Po podkreśleniu, że sprawcami zbrodni są dwaj uczniowie, pismo pisze:

Trudno laikowi zabierać w tych sprawach głos, ale o bardzo małym poczuciu odpowiedzialności, może o niedbalstwie, w najlepszym razie o niezbyt wielkim talencie pedagogicznym muszą świadczyć te wypadki, w których nauczyciel dopiero na ławie oskarżonych rozpoznaje w swym wychowanku mordercę. To samo w jeszcze większym bodaj stopniu odnosi się do kierowników i instruktorów organizacji harcerskiej, od której mamy prawo domagać się, by uporała się z młodocianymi prowokatorami, zanim ingerują władze śledcze.

Niezależnie od wymienionych czynników społecznych, obowiązek jak najenergiczniejszej walki z podziemiem spoczywa w dalszym ciągu na barkach państwa. Będziemy oczekiwali, że zapowiadana amnestia, która wyłuska z podziemia elementy zbłąkane, umożliwi jeszcze ostrzejszą walkę z tymi, dla których nie ma już powrotu.

Chcemy tylko przyjaźni

„Głos Ludu" porusza w swoim artykule sprawę rzekomej niechęci Obozu Demokratycznego do mocarstw zachodnich. Po przytoczeniu znanych faktów niewłaściwego ustosunkowania się państw anglosaskich do żądań Polski pismo pisze:

Naszym celem i dążeniem jest ustalenie jak najlepszego współżycia ze wszystkimi prawdziwymi przyjaciółmi Polski, zarówno na Wschodzie, jak na Zachodzie.

Chcemy wierzyć, że dwa ważne momenty natury politycznej przyczynią się do powstania sytuacji, w której nikt już nie będzie mógł pomawiać polskiej polityki zagranicznej o wyłączność, na zaślepieniu czy uprzedzeniu opartą. Pierwszym z tych momentów będzie wynik konferencji moskiewskiej, który niewątpliwie zlikwiduje w ramach ogólnych stan niepewności w Europie, wskaże pokonanym Niemcom właściwe miejsce w powojennym świecie, nam zaś zagwarantuje pokój i bezpieczeństwo przez zatwierdzenie granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Moment drugi — to rezultat naszych wyborów sejmowych, który dowiódł ponad wszelką wątpliwość, że olbrzymia większość narodu polskiego akceptuje i popiera politykę Obozu Demokratycznego, opartą na zasadach pełnej suwerenności i niezależności Rzeczypospolitej. Z tej drogi nie sprowadzą nas ani kunsztowne zabiegi czynników obcych, ani podstępne machinacje ich krajowych agentur. Im prędzej pogodzą się z tym ci, co dotychczas sądzili inaczej, tym mniej będzie potrzeb i okazji do imputowania nam ekskluzywizmu w polityce zagranicznej.

Alibi dla „piątej Rzeszy"

„Polska Zbrojna" w artykule pod powyższym tytułem krytykuje komedię denazifikacyjną w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej. Pismo pisze:

Władze brytyjskie i amerykańskie odnosiły się od samego początku niechętnie do antyfaszystów, a darzyły większym zaufaniem „fachowców" nawet w wypadku gdy byli zdecydowanymi hitlerowcami. Rezultat był taki, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej, w niektórych okręgach dwie trzecie sędziów to byli hitlerowcy. Nie trudno sobie wyobrazić, jak hitlerowcy sądzą hitlerowców. Gdyby nawet niektórzy z nich mieli zamiar zerwać ze swoją hitlerowską przeszłością, to nie czynią tego ze strachu przed opinią niemiecką, która w większości swej w dalszym ciągu sympatyzuje z hitleryzmem.

Jeszcze gorzej przedstawiają się sprawy na prowincji, gdzie wywiera się presję na członków sądów denazifikacyjnych gdzie zmusza się świadków do milczenia, rozmaitymi środkami od terroru bezpośredniego do straszenia piątą Rzeszą, która przyjść ma po obecnej czwartej „tymczasowej". Nic dziwnego, że wielu członków sądów denazifikacyjnych masowo zwalnia obwinionych od winy i kary, wystawiając sobie z góry „alibi" dla „piątej Rzeszy".

Gen. Clay w odpowiedzi na raport Komisji do Badań Zagadnień Europejskich, oświadczył, że zadanie wychowania Niemców w duchu demokratycznym wymaga bardzo długiego czasu i dwa czy trzy lata nie odgrywają żadnej roli. Śmiemy jednak twierdzić, że metody denazifikacyjne stosowane w niektórych strefach niszczą w zarodku możliwości wychowania Niemców w duchu demokratycznym.

Odznaczenie najmłodszego członka Francuskiego Ruchu Oporu

Paryż, 31. 1. Najmłodszy bohater Francuskiego Ruchu Oporu, **Jean Thomas, liczący obecnie 17 lat**, został udekorowany w Paryżu **„Odznaką Oficerską Ruchu Oporu"**. Uroczystość odbyła się w małej szkole dla chłopców, którą Thomas **opuścił mając 13 lat**, aby wstąpić do oddziału Ruchu Oporu w Bretanii. Był on już udekorowany krzyżem wojennym z palmami i medalem wojskowym. Spotkawszy się z dwoma wujami w szeregach Ruchu Oporu, młody Thomas walczył przy ich boku do chwili aresztowania go przez Gestapo. **Mimo zadawanych tortur zachował on milczenie, a po kilku miesiącach, gdy tylko został zwolniony przyłączył się natychmiast do swych towarzyszy.**

Lekarze niemieccy skazani na śmierć

FRANKFURT, 31.1. PAP. W procesie 5 lekarzy niemieckich oskarżonych o udział w uśmiercaniu nienormalnych dzieci w szpitalu w Kamelhof — **doktorzy Wesse. Mathilde Weber i Grossman — zostali skazani na śmierć.**

Proces Fritschego

BERLIN (PAP). Na procesie b. kierownika hitlerowskiej propagandy radiowej **Hansa Fritsche**, który odbywa się przed trybunałem denazifikacyjnym Hamburga, prokurator wygłosił przemówienie, stwierdzając, że do sądu napływają tysiące listów od Niemców, żądających najwyższego wymiaru kary dla Fritsche. **Prokurator zażądał dla Fritschego wymiaru kary dla Fritschego tj. osadzenia w obozie pracy przymusowej na 10 lat bez zaliczenia aresztu prewencyjnego, konfiskaty majątku, pozbawienia praw obywatelskich na zawsze i 20-letniego zakazu wykonywania wolnych zawodów.** Prokurator wyraził żal, że ustawa denazifikacyjna **nie przewiduje wyższego wymiaru kary, gdyż zażądałby dla oskarżonego wyroku śmierci.** W konkluzji swego przemówienia prokurator podkreślił, że przemawia w imieniu milionów ofiar faszyzmu, w imieniu prześladowanych ze względów religijnych i rasowych, do których śmierci Fritsche się przyczynił. Obrońca Fritschego powoływał się na rzekome interwencje Fritschego na rzecz prześladowanych przeciwników reżimu hitlerowskiego.



Wszystkie republiki jugosłowiańskie otrzymały już swe konstytucje

BELGRAD, 31. 1. Konstytuanta chorwacka uchwaliła przez aklamację konstytucję swej republiki. **W ten sposób wszystkich 6 republik, wchodzących w skład Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii otrzymało już swe konstytucje.** W całym kraju odbyły się liczne wiece, na których ludność poszczególnych republik dała wyraz swej radości z powodu ostatecznego rozwiązania problemu narodowościowego w Jugosławii.

Dziennik **„Borba"** opublikował artykuł wiceprezydenta Jugosławii **M. Pijade**, zasłużonego bojownika o sprawiedliwe rozwiązanie jugosłowiańskiego problemu narodowościowego. **Pijade stwierdza, że wraz z uchwaleniem konstytucji wszystkich republik jugosłowiańskich zakończył się proces prawnego budownictwa Federacyjnej Republiki Ludowej. Jugosławia z więzienia narodów przeistoczyła się w braterską rodzinę wolnych i równouprawnionych ludów.** Zasada federacyjna zwyciężyła jedynie dzięki obaleniu władzy klas eksploatujących i przejęcia jej przez masy pracujące.

De Gasperi rad by pojechać do Moskwy — ale go tam nie proszą

RZYM, 31. 1. Rzecznik rządu włoskiego podał do wiadomości, że informacja dziennika „Momento Sera" o zaproszeniu przez generalissimusa Stalina premiera de Gasperi do Moskwy — nie odpowiada rzeczywistości. Premier de Gasperi — oświadczył rzecznik — wyjechałby chętnie do Moskwy, gdyby tego rodzaju zaproszenie otrzymał. Wizyta jego nie mogłaby dojść do skutku przed wejściem w życie traktatu pokojowego z Włochami.



Braki aprowizacyjne świata w najbliższej przyszłości

WASZYNGTON, 31. 1. (PAP). Sekretarz generalny Międzynarodowej Nadzwyczajnej Rady Żywnościowej **Denis A. Fitzgerald** oświadczył, iż na świecie nadal panuje poważny brak środków żywnościowych, wobec czego należy oczekiwać ciężkich dni. Składając sprawozdanie przed delegatami 30 państw na trzecim z kolei kwartalnym zgromadzeniu Rady, Fitzgerald zaznaczył, że należy liczyć się w roku bieżącym ze spadkiem dostaw mięsa, a deficyt w dziedzinie spożycia cukru wyniesie około 2 milionów ton. **Do nadejścia urodzajów, Rada pracować będzie w warunkach stałego kryzysu lub też groźby kryzysu.**

Obecnie nie wystarczy pomoc 5 czy 6 państw, które znajdują się w dobrych warunkach aprowizacyjnych. Do udzielenia pomocy trzeba będzie wciągnąć również państwa, będące w znacznie gorszej sytuacji. Co się tyczy zbóż, należy liczyć się z powszechnym ich brakiem do czasu nowych zbiorów. Rozpiętość pomiędzy zapotrzebowaniem a podażą wyniesie około 12 milionów ton. O ile plan dostaw amerykańskich na styczeń i luty zostanie wykonany, to można się spodziewać, że świat uniknie najgorszego kryzysu. Ale i w tym wypadku wymagane będą wielkie oszczędności we wszystkich krajach. Co się tyczy tłuszczów i olejów rozporządzalna ich ilość nadal ustępuje przedwojennej o około 25 proc. Radzie nie udało się jeszcze uzgodnić stanowiska w sprawie podziału tych artykułów pomiędzy różne kraje. Fitzgerald zakończył swe sprawozdanie ostrzeżeniem, że długotrwała współpraca międzynarodowa jest nieodzowną, o ile w dziedzinie dystrybucji i cen nie ma zapanować chaos.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

RZYM, 31. 1. W środę wieczorem odbyła się konferencja partii chrześcijańsko demokratycznej dla zastanowienia się nad krokami, jakie należy podjąć w celu przezwyciężenia impasu, w którym znalazła się misja p. premiera de Gasperi utworzenia nowego rządu. Impas powstał z chwilą, gdy partia republikańska odmówiła wstąpienia do rządu de Gasperi, jeśli nie otrzyma stanowiska premiera i jeszcze jednej ważnej teki ministerialnej. De Gasperi nie chciał zgodzić się na to żądanie. Poza tym de Gasperi natknął się na nową trudność, ponieważ partia liberalna nie chce zgodzić się na wstąpienie do rządu de Gasperi byłego przedstawiciela Włoch w Londynie — Nicolo Garandini. Wreszcie **b. premier Ivanoe Bonomi wycofał swą kandydaturę na stanowisko ministra spraw zagranicznych.**

Obserwatorzy polityczni sądzą, że możliwe są 3 rozwiązania kryzysu:

1) Rząd oparty na koalicji 3 partii — chrześcijańsko - demokratycznej socjalistycznej i komunistycznej przy poparciu niezależnych.

2) Utworzenie rządu opartego na koalicji tylko 3 partii.

3) Rząd złożony z samych przedstawicieli partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Nacjonalizacja przemysłu we Francji

PARYŻ, 31. 1. Komisja produkcji przemysłowej francuskiego Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się 12 głosami przeciwko 9 za nacjonalizacją przemysłu stalowego i żelaznego.

Ustawa Bułgarskiego Zgromadz. Narodowego

Kto nie wraca do kraju, traci obywatelstwo

SOFIA, 31. 1. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o pozbawieniu obywatelstwa emigrantów bułgarskich, znajdujących się zagranicą. Jak wiadomo, uchodźcy bułgarscy, należący do bułgarskich ugrupowań opozycyjnych mimo kilkakrotnie ponawianych nawoływań rządu bułgarskiego do powrotu do kraju nie wyrazili swojej zgody co do przybycia do Bułgarii.

Czego szuka Byrd na biegunie południowym?

Lotniczy i dyplomatyczny wyścig do Antarktydy

LONDYN, 30. 1. Omawiając sprawy zwierzchnictwa państwowego nad Antarktydą rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych położył nacisk na to, że Anglia ma znacznie większe prawa do tych terenów aniżeli każde inne państwo. Nie kwestionując zgłoszonych przez Argentynę i Chili pretensji, Anglia jednak podkreśla swoje wyłączne prawo na pewne pasma lądu antarktycznego jako na odkryte przez Anglików.

Wszystkie te wywody mają na celu wykazanie wyłączności brytyjskich praw do wybrzeża Antarktydy i do tego jeszcze, że Anglia jest raczej zainteresowana w „naukowym badaniu" nowego kontynentu.



Tymczasem jak głoszą ostatnie komunikaty badawcze na Antarktydzie znajdują się bogate złoża uranu. **Projekt Brazylii** przewiduje **poddanie terenu całego „szóstego kontynentu" kontroli ONZ** co uniemożliwiłoby zmonopolizowanie źródeł tak obecnie poszukiwanego pierwiastka w jednym ręku.

Jednocześnie zgłasza do wybrzeża Antarktydy roszczenia Francja, która wniosła niepośledni udział w badaniu tego kontynentu.

Jednocześnie z pierwszymi wiadomościami na temat ekspedycji amerykańskiej Byrda dotarły do pism amerykańskich wiadomości, że uznane przez Stany Zjednoczone i Anglię prawo Francji do t. zw. „Ziemi Adelijskiej" na Antarktydzie pozostaje w związku z rzekomo zawartą w zeszłym roku umową co do eksploatacji znajdujących się tam rud uranowych przez towarzystwo kopalniane brytyjsko - francuskie.

Rząd francuski w specjalnym komunikacie sprostował tę pogłoskę, niemniej **jednak marszruta wyprawy Byrda ma zawadzić także i o wybrzeże adelijskie.**

Komunikat biura prezydialnego K. R. N.

WARSZAWA, 31. 1. Biuro Prezydium Krajowej Rady Narodowej prosi obywateli posłów o pobranie karty wstępu na posiedzenie Sejmu w dniu 4 lutego b. r. Karty wstępu będą wydawane za okazaniem listu wierzytelnego, w dniu 3 lutego od godz. 8-ej rano w gmachu sejmowym pokój nr. 69 i 71.

Taniec emigracyjnych upiorów

czyli

„nieprzejednane" koncepcje polityczne

Ostatnie wynurzenia przywódców reakcyjnej emigracji polskiej określają całkiem wyraźnie i niedwuznacznie treść koncepcji tych „nieprzejednanych" w sprawach polityki zagranicznej Polski. Emigracyjne — słowne i pisemne —. wypowiedzi na ten temat datują się zresztą nie od wczoraj, ani przedwczoraj. Już w końcu 1944 roku, gdy część terytorium polskiego była wyswobodzona spod najazdu niemieckiego, a klęska ich zarysowała się z całą stanowczością, — ówczesny „premier" t. zw. rządu londyńskiego p. Arciszewski w słynnym wywiadzie z współpracownikiem „Sunday Times" — **zrzekł się „oficjalnie" pretensji polskich do Wrocławia i Szczecina** uważając, że obszary śląskie i pomorskie są Polsce niepotrzebne.

Aczkolwiek bankruci emigracyjni nie tworzą bynajmniej zwartego politycznie zespołu, — lecz przeciwnie — dzielą się na szereg klik i koterii, związanych jedynie zajadłą nienawiścią do Nowej Polski, rezygnacyjne i antypaństwowe stanowisko p. Arciszewskiego w sprawie Ziem Zachodnich poparli ostatnio dwaj inni matadorzy emigracyjni w osobach publicysty **Cata-Mackiewicza i „samego" gen. Andersa.**

Pan Cat-Mackiewicz b. filar obszarniczego „Słowa" wileńskiego, w wydawanych obecnie w Londynie gazetkach i broszurach garściuje ile mu sił starczy **za oddaniem Niemcom polskich Ziem Odzyskanych.**

A gen. Anders uznał również za konieczne wtrącić do sprawy naszych granic zachodnich swoje fałszywe trzy grosze.

W wywiadzie z korespondentem szwajcarskiego czasopisma „Die Tat" p. Anders oświadczył krótko i węzłowato: **iż ZIEMIE ODZYSKANE SĄ POLSCE NIEPOTRZEBNE.** Polska bowiem — zdaniem pana generała — nie zdoła tych ziem ani zaludnić, ani zagospodarować, więc po prostu „głupotą" byłoby kruszyć kopie o ich posiadanie — i najlepiej będzie oddać je czym prędzej Niemcom.

Cechą charakterystyczną tych wszystkich haniebnych i zdradzieckich wypowiedzi jest nie tylko ich PRONIEMIECKOŚĆ, LECZ W WIĘKSZYM JESZCZE STOPNIU OSTRA, CHOĆ MASKOWANA TENDENCJA ANTYRADZIECKA. Tu właśnie, jak mówi niemieckie przysłowie, — „leży pies pogrzebany". Wszystkie bowiem nadzieje pp. Arciszewskich, Mackiewiczów i Andersów wiążą się ściśle z planami pewnych kół co do wygrania karty niemieckiej w przyszłym urojonym konflikcie ze „Wschodem".

Wyraz tym nadziejom dał niedawno b. minister „sanacyjny" **JANUSZ JĘDRZEJEWICZ,** który w pewnym polskim, w Palestynie wychodzącym pisemku — zapewnił łatwowiernych i naiwnych, że na tym powojennym świecie wszystko idzie ku gorszemu, że **przycichłe i utajone konflikty międzymocarstwowe lada dzień wybuchną światowym pożarem.**

Inny eks-minister „sanacyjny" **JULIUSZ PONIATOWSKI,** czyni również na ten moment gorliwe przygotowania polityczne, już nie w Palestynie, lecz w Rzymie, założywszy wespół z faszystami różnych narodowości „Klub Federacyjny". Nieszkodliwa w gruncie rzeczy fantasmagoria p. Poniatowskiego ma jednak wyraz znamienny, jako określony fragment ogólnej koncepcji polityki międzynarodowej w ujęciu naszych emigracyjnych „zbawców ojczyzny" i „mężów opatrznościowych".

Tak więc koncepcja emigracyjnej polityki zagranicznej da się ująć w następujące sformułowanie:

WZMOCNIENIE NIEMIEC — KOSZTEM POLSKI, UDZIAŁ w „TRZECIEJ WOJNIE" — PO STRONIE NIEMIEC, NO I W REZULTACIE — POLSKA ZDANA NA ŁASKĘ OBCYCH PAŃSTW, ALE RZĄDZONA WEWNĄTRZ PRZEZ MAGNATÓW OBSZARNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH I ZAPEWNIAJĄCA IM WSZELKIE TYCH RZĄDÓW KORZYŚCI.

Nie warto by się było interesować tym obłędnym tańcem emigracyjnych widm i upiorów, gdyby nie bezsporny fakt, że echa „chochołowej" muzyki, dolatujące z zagranicznych ośrodków warcholstwa, mącą wciąż jeszcze mniej odporne umysły w kraju, że zakłócają tu salwami bratobójczych strzałów, ład i spokój wewnętrzny, że kładą zapory na drogach polskiej odbudowy. Dlatego właśnie należy obnażać i demaskować nicość wewnętrzną, zdradzieckość i zbrodniczość emigracyjnych koncepcji politycznych, bo stawiając je w pełnym świetle nowej rzeczywistości polskiej w szerokiej perspektywie prawdziwego układu stosunków międzynarodowych, zdejmujemy tym samym łuskę z oczu ludzi błądzących, bezkrytycznych i otumanionych, wyzwalamy ich spod złego czaru emigracyjnych fantazji i urojeń.

Nigdy może nie było chwili bardziej sposobnej, by uprzytomnić komu należy zgubne manowce i zasadzki polityki emigracyjnej, by nadać sprawom i pojęciom WŁAŚCIWE kształty i proporcje. **Zwycięstwo obozu demokracji w dniu 19 stycznia — oznacza również ostateczną likwidację tych haseł i koncepcji,** którymi próbują nas darzyć z dalekich krain niepowołani emigracyjni mentorzy. Coraz słabsze są ich związki z Polską, jak to sami w chwilach szczerości wyznają, **niepotrzebni są Polsce dzisiejszej i ta Polska nie chce mieć z nimi nic wspólnego.**

Niechże sobie na tym dożywotnim urlopie roją, marzą, planują i kalkulują — my wiemy, iż rzeczywistość rzeczywistą zadawać będzie coraz silniej kłam emigracyjnym pragnieniom i wierzymy, że losy nasze potoczą się **przez nas obraną koleją.**

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Kronika gospodarcza

OSIĄGNIĘCIA ZJEDNOCZENIA MASZYN ELEKTRYCZNYCH

Produkcja Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych w 1946 r. **wzrosła w stosunku do 1945 r. dwukrotnie, przy czym plan produkcyjny wykonano w 116 proc.** Zjednoczenie skupia 15 zakładów, w tym 6 fabryk produkcyjnych i 9 zakładów remontowych.

Jedna z dwóch niedawno uruchomionych fabryk — fabryka w Świdnicy produkuje najmniejsze silniki elektryczne do samochodów, dotychczas w Polsce nie wytwarzane. Druga fabryka pomocnicza w Gliwicach produkuje materiały izolacyjne. W najbliższym czasie Zjednoczenie uruchamia produkcję spawarek punktowych i wrębówek kopalnianych. Sieć zakładów naprawczych Zjednoczenia zaspakaja całkowicie zapotrzebowanie na remonty.

ODBUDOWA CHŁODNI RYBNEJ W GDYNI

Chłodnia rybna w Gdyni po zniszczeniach wojennych odzyskała już dawno swoją przedwojenną sprawność i wygląd. Trwają jeszcze prace techniczne: kończy się budowę ślimaków dla elewatora ślimakowego nr. 2, prowadzi się remont sprężarek o wydajności 50 tys. kalorii, szkli się chłodnia śledziowa i prowadzi wiele prac instalacyjnych, murarskich, stolarskich i innych. O pracy chłodni świadczą cyfry obrotów w ostatnim miesiącu. Przyjęto przeszło 3.300 beczek śledzi i ryb solonych, 217 tys. kg ryb mrożonych i świeżych, 44 tys. kg ryb wędzonych, 445 tys. kg mięsa mrożonego i ponad 28 tysięcy kg innych towarów. Obecnie w chłodni znajduje ię 3 tysiące beczek śledzi i ryb solonych 160 tysięcy kg ryb mrożonych i świeżych

NOWY TRAWLER POLSKI PODNOSI BANDERE

Polska flotylla rybacka rośnie z dnia na dzień. Ostatnio w Fleetwood w Anglii, podniesiona została bandera na nowym trawlerze rybackim „Saturn", który został zakupiony dla polskiego przedsiębiorstwa „Dalmor" w Gdyni. „Saturn" jest siostrzaną jednostką trawlera „Saturnia", łowiącego od szeregu miesięcy na północnym Atlantyku. Nowy trawler natychmiast po uroczystości udał się w pierwszą podróż na połowy w rejon oceanu Atlantyckiego. Do Gdyni przybędzie około 15 lutego br.

ROZWÓJ ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

W chwili obecnej na terenie Polski istnieje **1.918 organizacji rzemieślniczych** powołanych do życia na podstawie prawa przemysłowego. Mamy więc 22 cechy wojewódzkie, 211 cechów powiatowych, 55 cechów związkowych, obejmujących kilka zawodów rzemieślniczych i 1.630 cechów utworzonych dla poszczególnych zawodów.

Większość tych korporacji zgrupowana jest w wojew. centralnych i południowych. **Na terenie Ziem Odzyskanych ilość cechów z każdym miesiącem wzrasta.**

Z Wybrzeża

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM WSTRZYMANY

Z powodu wielkiej ilości kry zgromadzonej w porcie gdańskim ruch statków od kilku dni został wstrzymany. W dniu 29 bm. na postoju było 20 statków — z portu nie wyszedł żaden statek.

REMONT DŹWIGU PAROWEGO W STOCZNI „ODRA"

Biuro Odbudowy Portu ogłosiło w tych dniach przetarg na remont dźwigu parowego znajdującego się na terenie stoczni „Odra".

KOŁOBRZEG BĘDZIE MIASTEM RYBAKÓW

Prace nad uporządkowaniem i odbudową miasta i portu Kołobrzegu trwają w dalszym ciągu, szczególnie w porcie i nad rzeką Prośnicą mają na celu usunięcia mostów, które w dużej mierze uniemożliwiają korzystanie z nadbrzeży i kanałów portowych. Ostatnio ukończono podnoszenie mostu stalowego na Prośnicy oraz zakończono usuwanie zniszczonej kostrukcji mostu stalowego na kanale drzewnym. Plany odbudowy miasta w bieżącym roku przewidują uruchomienie kredytów w wysokości 60 mil. zł. Za sumy te uruchomione zostaną wodociągi i kanalizacja, stacje pomp i wiele innych urządzeń użyteczności publicznej. Około 10 mil. zł. przeznaczono na odbudowę portu rybackiego. Kołobrzeg bowiem ma być miastem rybaków i przemysłu związanego z przetwórstwem rybnym, a pobliska plaża stanowić będzie podstawę przyszłego kąpieliska

Przeciwko „Zakazanym piosenkom"

protestują b. więźniowie polityczni

Film „Zakazane Piosenki" wyświetlany na wszystkich prawie ekranach polskich wywołał wielkie oburzenie i protesty ze strony byłych więźniów politycznych którzy w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych zetknęli się bezpośrednio z bestiami faszystowskimi.

Film, zdaniem kół miarodajnych spośród Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych nie odpowiada prawdzie. Postacie gestapowców i żołnierzy niemieckich odtwarzane są w sposób zaprzeczający brutalności, natomiast podkreślone są role polskich zdrajców.

Ukazanie się filmu za granicą przyniosłoby jeszcze znaczniejsze szkody Polsce, niż czyni to wyświetlanie tego filmu w kraju. „Zakazane Piosenki" są dowodem historycznego kłamstwa. Abstrahując od wzniosłej intencji realizatorów filmu, która zamierzała utrwalić bohaterskie zmaganie się z okupantem, film może być właściwie dobrze zrozumiany przez tych tylko widzów, dla których fragmenty „Zakazanych Piosenek" będą przypomnieniem ich własnych przeżyć.

Hojny dar Polaków z Ameryki

W ostatnim czasie nadeszło do Olsztyna 30 krów, które ofiarował Komitet Braterskiej Pomocy w Ameryce z przeznaczeniem rozdziału wśród istniejących Domów Dziecka. Z wyżej wymienionej ilości 15 krów otrzymał Dom Dziecka w Ostródzie i 15 Dom Dziecka w Olsztynku.

Sukces „Zrywu" w Berlinie

Mecz piłki nożnej, rozegrany między polską drużyną „Zryw" a drużyną okupacyjnych wojsk angielskich, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Polska drużyna piłkarska składała się głównie z pracowników Polskiej Misji Wojskowej.

Centrala Handlu Detalicznego i koncesje tytoniowe dla b. więźniów politycznych

Państwowa Centrala Handlowa powierzyła Zarządowi Głównemu Zw. b. Więźniów Politycznych detaliczną sprzedaż tekstyliów, żywności i innych artykułów. Powstała w ten sposób Centrala Handlu Detalicznego, która obecnie prowadzi 90 sklepów z tekstyliami i galanterią, 13 spożywczych, 6 z artykułami żelaznymi 2 z wyrobami cukierniczymi, 1 z artykułami skórzanymi oraz 93 z artykułami różnymi. Poza tym byli więźniowie polityczni prowadzą duży dom towarowy.

Polski Monopol Tytoniowy przyznał jedną trzecią części koncesyj tytoniowych na rozprzedaż Polskiemu Związkowi b. Więźniów Politycznych (pismo Nr. 4861-Spo-2-46). Uzupełniono w ten sposób uprawnione do sprzedaży tytoniu kadry inwalidzkie.

Rozdział tych koncesyj zostanie zakończony w bieżącym miesiącu.

Listy wierzytelne dla nowowybranych posłów

Posłowie wybrani z listy państwowej i z list okręgowych a zamieszkali w Warszawie i okolicy mogą odebrać listy wierzytelne w Biurze Generalnego Komisarza Wyborczego, Warszawa, ul. Daszyńskiego 8, w ciągu 1-go i 2-go b. m., lub poinformować się telefonicznie pod nr. 85-683. Posłowie zamieszkali w okręgach otrzymają mandaty w ciągu 1-go i 2-go b. m. w lokalach okręgowych komisji wyborczych

Z życia młodzieży

Główna Kwatera Harcerzy w sprawie zabójstwa ZWM-owca

W związku z zabójstwem, dokonanym na osobie śp. Stachowiaka, aktywisty ZWM w Poznaniu, delegacja Głównej Kwatery Harcerzy w osobach: naczelnika **Kierzkowskiego Romana, hm. hm. Mościckiego i Kosińskiego,** złożyła na ręce Prezydium Zarządu Głównego ZWM oświadczenie, w którym grono instruktorskie Kwatery Głównej piętnuje członków drużyny harcerskiej, którzy działając pod wpływem organizacji podziemnej, dopuścili się bestialskiej zbrodni na śp. Stachowiaku. Główna Kwatera Harcerzy potępia tych wszystkich, którzy używają młodzieży do bratobójczych mordów.

Równocześnie rozkaz Naczelnika Harcerzy zarządza ogólną żałobę na terenie Chorągwi Wielkopolskiej oraz wyznacza nadzwyczajną odprawę instruktorów i hufców, celem wyciągnięcia konsekwencji organizacyjnych.

NOWE STYPENDIA ZAGRANICZNE DLA STUDENTÓW

Międzynarodowa Organizacja Pomocy Studentom (Wor Students Relief) przyznała stypendia dla 15 studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie na dwumiesięczny wyjazd do Holandii. Okres ten przeznaczony jest na odpoczynek dla studentów, turystykę, prace artystyczne oraz zapoznanie się z malarstwem holenderskim i zabytkami sztuki.

KOŁA OM TUR ZA GRANICĄ

Na wiecu organizacyjnym w **Vendile-Vieil** we Francji powstało nowe koło OM TUR. W **Liege** w Belgii zorganizowano koło OM TUR, które na pierwszym swym zebraniu uchwaliło rezolucję, w której stwierdza swą łączność z OM TUR i PPS w kraju i zapewnia o pełnym poparciu dla umacniania jednolitego frontu klasy robotniczej oraz ślubuje bronić granic Polski na Odrze i Nysie.

St. Szpinalski i Irena Dubiska wyjeżdżają do Włoch, Egiptu i Anglii

Dwoje znakomitych artystów muzyków polskich — pianista **Stanisław Szpinalski** oraz skrzypaczka — **Irena Dubiska,** wyjeżdżają w najbliższych dniach na wielkie tournee za granicę. Stanisław Szpinalski udaje się do Anglii, gdzie będzie koncertował m. in. w Londynie oraz do Włoch, a Dubiska do Egiptu. Przed wyjazdem za granicę Irena Dubiska da 21. 2. br. koncert w Warszawie.

„Bez języka"

Gazeta **„Izwiestia"** pt. **„Bez języka"** zamieściła następującą notatkę:

„W drugiej połowie grudnia w angielskiej Izbie Lordów odbywały się dłuższe debaty, podczas których omawiano zadanie wykorzystania dziesiątków tysięcy żołnierzy armii Andersa, paradujących w mundurach wojskowych i wyczekujących odpowiedniego zatrudnienia. Znawca spraw wojskowych, lord Backenham, oświadczył, że dwa względy stoją na przeszkodzie zatrudnieniu żołnierzy Andersa. Jeden — to, prawa krajów, w którym się znajdują, a druga najważniejsza, to, że nie znają języków tych krajów.

Sądząc z ostatnich doniesień znaleziono jednak sposób na usunięcie stojących na przeszkodzie powyższych względów. Jak podaje agencja **„Reutera"** z **Malai,** pewna gazeta malajska donosi, że Polacy — żołnierze Andersa uczą się tam języka malajskiego, uczęszczając do szkoły, specjalnie dla tych celów utworzonej.

Trudno nie docenić wyczynów lingwistycznych uczących się andersowców, wiernych sług imperializmu brytyjskiego. Przywódcy tych żołnierzy zmuszają ich uczyć się po malajsku, gdyż zapomnieli oni swego własnego języka, języka odbudowującej się Ojczyzny.

Oczywiście — powinni oni rozszerzać swoje znajomości językowe, gdyż własnego języka kraju, jak widać, nie potrafią już zrozumieć.

Informować o przestępcach wojennych

Polski Związek Zachodni wzywa wszystkich Polaków, a przede wszystkim szczecinaiaków i ludność autochtoniczną Pomorza Zachodniego, aby składała zeznania i zbierała wszelkie iformacje, dotyczące niemieckich przestępców wojennych.

Chodzi przede wszystkim o wiadomości, dotyczące Niemców, którzy czynni byli na terenie obozów koncentracyjnych w Policach i Szczecinie. Informacje składać można w Polskim Związku Zachodnim lub u prokuratora dla spraw niemieckich przestępców wojennych.

Dyplomaci polscy i zagraniczni w Szczecinie

Dnia 28. bm. do Szczecina przybyli: min. żeglugi i handlu zagranicznego **ob. Jędrychowski,** wiceministrowie żeglugi **Petrusewicz i Henryk Różański,** wicemin. komunikacji **Zygmunt Balicki** wraz z dyrektorem CUP **Askenazym** oraz przedstawiciele władz radzieckich **gen. Bajukow** z Moskwy i **gen. Rumiancew** z Warszawy. Celem pobytu gości jest omówienie spraw, związanych z portem szczecińskim.

Min. Hejret o przyjaźni polsko-czeskiej

Wywiad „Trybuny Robotniczej" z posłem Republiki Czechosłowackiej

Korzystając z pobytu w Katowicach p. Józefa Hejreta posła Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, nasz przedstawiciel uzyskał z Nim wywiad o stosunkach czesko-polskich, który podajemy:

Ta sama lekko pochylona głowa, te same niebieskie i łagodne oczy ten sam wreszcie cierpliwy i spokojny uśmiech, spokojne i dokładne ruchy.

Takim ujrzeliśmy go w roku 1935, gdy obejmował stanowisko prasowego attach'e takim widziała go Warszawa we wrześniu 1939 roku w czasie wojennych już dni, takim samym ujrzeliśmy go wreszcie w maju 1945 r., kiedy z ramienia czechosłowackiego rządu przybył do Warszawy, by jako jeden z pierwszych akredytowanych przy Rządzie Jedności Narodowej przedstawicieli, objąć kierownictwo dyplomatycznej placówki. Pan Minister **Józef Hejret**, poseł pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie wieloletni i wypróbowany przyjaciel Polski, gorący entuzjasta polsko-czechosłowackiej współpracy.

* * *

W pustym nie ogrzanym jeszcze o tej porze lokalu doskonale harmonizują z intymnością nastroju wypowiadane spokojnym głosem słowa...

Trochę wspomnień, kilka słów podziękowania za poświęcenie o tak wczesnej porze kilkunastu minut wypełnionego do ostatnich granic czasu i decyduję się wreszcie na pierwsze pytanie:

Czy wolno zapytać, Panie Ministrze, jak zapatruje się Pan na sprawę dalszego biegu polsko-czechosłowackich stosunków?

„Czechosłowacja, brzmi spokojna lecz zdecydowana odpowiedź, jako najdalej na zachód wysunięty bastion słowiański, siłą rzeczy musi mieć zrozumiałe zainteresowanie dla tego, co się dzieje w Polsce, która jest jej najbliższym sąsiadem i posiada na równi z nami ten sam wielki i wspólny cel: obronę przed niebezpieczeństwem niemieckiej agresji. I dlatego też z taką radością obserwuje się u nas postępy odbudowy. Miałem możność widzieć wszędzie w Waszym kraju ten wysiłek odbudowy i śledzę z radością rozwój Waszego kraju.

Wspomniał Pan Minister o zaobserwowaniu osobiście wysiłku odbudowy. Czy wolno prosić go o bliższe w tej mierze szczegóły?

„Jako jeden z pierwszych przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych natychmiast po wojnie przy Rządzie Jedności Narodowej w Warszawie, miałem możność z samego już początku bo od maja 1945 r., obserwować przede wszystkim w Warszawie, a później również w innych miastach Polski imponujący wysiłek odbudowy i normalizacji spokojnego już życia.

Sukcesy widzimy przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich, a wśród nich w pierwszym rzędzie w okręgach przemysłowych i węglowych województwa śląsko-dąbrowskiego. Członkowie czechosłowackiej delegacji przybyli tu do Katowic dla otwarcia wystawy czechosłowackiego ruchu oporu w okresie okupacji, i mieli możność ujrzenia na własne oczy jednego z ostatnich dowodów tych sukcesów, biorąc udział w uroczystości uruchomienia największego w Polsce hutniczego pieca na terenie huty Kościuszko w Chorzowie.

— Jakie zdążył Pan Minister zaobserwować przy tej sposobności nastroje jeśli idzie o ludność z którą delegacja czechosłowacka miała niewątpliwie sposobność się zetknąć i to pozą już oficjalnymi kontaktami?

„Sądząc po przyjęciu, z jakim się tu delegacja spotkała wnosić należy, że idea polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy słowiańskich narodów jest dziś szczerze żywionym przeświadczeniem najszerszych ludowych mas na terenie całej słowiańskiej spólnoty. A ponieważ nie kto inny jak ten właśnie lud jest dziś równocześnie rzeczywistym źródłem i ośrodkiem władzy widzę w tym stanie rzeczy najlepszą gwarancję, jeśli idzie o możliwość dalszego rozwoju naszych wzajemnych kontaktów i współpracy we wszystkich dziedzinach tak naszego jak i Waszego życia.

Potrzebę tego rodzaju współpracy podkreślił też przy otwarciu wystawy pan wojewoda gen. Zawadzki, wielki organizator i gospodarz województwa śląsko-dąbrowskiego, podobnie zresztą jak obecni przy otwarciu przedstawiciele polskich władz i urzędów, a w pierwszym rzędzie pan płk Ochab, sekretarz wojewódzkiego Komitetu PPR, dr. Kral prezes Sądu Apelacyjnego i zarazem przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Katowicach, dowódca DOW 7, generał Szlaszewski i naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego pan inż. Borejdo, tudzież przedstawiciele zawodowych i partyjnych organizacji, koła artystyczne załogi huty „Kościuszko" i wielu innych, o których serdecznych słowach nigdy nie potrafimy zapomnieć.

Czy nie zechciałby Pan Minister wypowiedzieć jeszcze kilka uwag na tematy ściśle, że tak powiem „śląskie"

„Co się tego tyczy, odpowiada z miejsca Pan Minister, to miałem możność naocznego przekonania się o polskości śląskiego ludu oraz jego żywionym dla dzieła odbudowy entuzjazmie, wyrażającym się w spotkanych na każdym kroku przejawach gotowości do służenia potrzebom współczesności i postępu.

O tym, jak wielkie udało się w tej mierze odnieść sukcesy, przekonać się mogłem, obserwując je również na odcinku kulturalnego życia przy sposobności będąc świadkiem przedstawienia narodowej polskiej opery pt. „Halka" wystawionej w teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach, przy czym zaznaczyć pragnąłbym, że zarówno całokształt wystawy jak też produkcje solistów wykazały jasno, że opera śląska jest zarazem jedną z pierwszych w Polsce.

Kończę na tym, od czegośmy zaczęli, a mianowicie od pokreślenia zaobserwowanej przeze mnie na każdym kroku pracy nad odbudową.

Sukcesów tejże pracy, która jest zarazem główną podstawą gwarancji odbudowy Polski, i dobrobytu jej mieszkańców, sukcesów jak najbardziej pełnych i wszechstronnych, życzy Polsce cały bez wyjątku bratni czechosłowacki naród."

Rozmowę przeprowadził
Rudolf Janiczek

Tow. min. MINC

na odprawie aktywu śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR w Katowicach

W dniu wczorajszym w gmachu Domu Kultury w Katowicach odbyła się odprawa aktywu śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR. Z ramienia KC PPR wziął udział w odprawie tow. minister **Hilary Minc.** W prezydium zgromadzenia, obok tow. Minca, zasiedli członkowie Komitetu Wojewódzkiego Partii z **tow. Ochabem na czele.**

Odprawa była poświęcona ocenie akcji wyborczej i wynikom wyborów oraz omówieniu zadań, jakie stoją przed partią po wyborach.

O akcji wyborczej, w poszczególnych okręgach mówili szczegółowo tow. tow. **Procek, Ludwińska, Lamuzga, Lichoś** i inni. Towarzysze podkreślili szczególnie ofiarną i pełną poświęcenia pracę organizacji partyjnych i głęboki przełom w nastrojach już nie tylko klasy robotniczej, ale także chłopstwa inteligencji technicznej a nawet części kleru, co znalazło swój wyraz w spontanicznym i masowym głosowaniu na Blok Demokratyczny. Mówcy omawiali również współpracę z PPS która zacieśniła się w toku akcji wyborczej i bankructwo PSL oraz jego taktyki bojkotu wyborów (Biesko Będzin).

Następnie głos zabrał owacyjnie witany tow. minister Minc, który omówił polityczny sens wyborów, oraz ocenę ich wyniku, daną przez Komitet Centralny Partii, wskazując na wielkie zadania polityczne i gospodarcze, jakie stoją przed Partią w chwili obecnej. Tow. Minc przestrzegał również przed niebezpieczeństwem zawrotu głowy od powodzenia i wskazywał na konieczność walki o całkowite zniszczenie reakcji oraz podniesienie politycznego i ideologicznego poziomu kadr partyjnych.

Dłuższe przemówienie, poświęcone akcji wyborczej śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR oraz stojącym przed Partią zadaniom politycznym i organizacyjnym wygłosił pierwszy sekretarz KW PPR **tow. Ochab.**

Następnie przemawiali tow. **Józef Zawadzki, inż. Rogowski, Jarosiński i Beczała,** którzy konkretyzowali cele, jakie Komitet Centralny i Komitet Wojewódzki stawiają przed organizacją partyjną w różnych dziedzinach działalności.

Po przerwie odbyła się dyskusja, w której m. innymi zabierali głos tow. woj. **Al. Zawadzki** i sekretarz CZZG tow. **Marian** Czerwiński. Wyniki dyskusji omówił w przemówieniu końcowym tow. min. Minc.

Obrady władz Stronnictwa Pracy

WARSZAWA, 31. I. W Warszawie obradował zarząd główny Stronnictwa Pracy który ustalił wytyczne dla pracy posłów w zbierającym się Sejmie. Podobnie jak w innych stronnictwach, w dniu 3 lutego obradować będzie klub poselski Stronnictwa Pracy, który zajmie się sprecyzowaniem swego stosunku do najważniejszych zagadnień politycznych w obliczu rozpoczynającej się sesji Sejmu Ustawodawczego.

Ukazanie się „Monitora Polskiego" z wynikami wyborów

WARSZAWA. Dnia 28 stycznia b. r. ukazał się „Monitor Polski" z oficjalnym ogłoszeniem wyników wyborów do Sejmu. Od tego dnia biegną ustawowe terminy: trzydniowy, przewidziany art. 70 Ordynacji Wyborczej i 7-dniowy, przewidziany art. 74 Ordynacji Wyborczej.

Obroty towarowe polskich portów

przed wojną i w chwili obecnej

Przy porównywaniu pracy portów w Gdyni i Gdańsku uderza zmiana jaka nastąpiła w rodzajach towarów eksportowych i importowych przed wojną i w chwili obecnej.

Na liście artykułów eksportowanych przed wojną poważną pozycję stanowiły poza węglem, koksem i drzewem — zboże, bekony, jajka, mąka i inne produkty rolnicze. Oprócz tego wywoziliśmy żelazo i stal.

Import obejmował rudę, złom oraz artykuły drobnicowe. Te ostatnie kierowane były przeważnie do portu gdyńskiego, który musiał być odpowiednio do tego rodzaju ładunków przygotowany. Powstały w tym okresie: olejarnie, łuszczarnia ryżu, chłodnie itp.

Porty w Gdyni i Gdańsku obsługiwały w ostatnich latach przedwojennych ponad 30 proc. całego polskiego handlu zagranicznego.

Największy udział w naszym wywozie i przywozie posiadały kraje europejskie. Wywóz w roku 1937 wynosił 76 proc., a przywóz 64 proc. Dalsze miejsca zajmowały: Stany Zjednoczone, Argentyna, Brazylia, Chiny, Palestyna, Indie Brytyjskie i Egipt.

Port Gdyni posiadał w roku 1938 następujące obroty towarowe: **przywóz 1.299.000 t., wywóz 8.713.000 ton,** a port w **Gdańsku** posiadał w tym samym roku **832.000 t. w przywozie, i 5.150.000 t. w wywozie.**

W powojennej sytuacji zmieniły się również obroty towarowe naszych portów. Poważną część przywozu stanowiły do niedawna towary UNRRA, które w związku z ukończeniem tej akcji stanowią obecnie niewielki procent. Import ten wynosił w pewnych okresach 75 proc. całego przywozu.

Oprócz towarów UNRRA sprowadzamy obecnie rudy, fosforyty i fosfaty, celulozę, surowce włókiennicze itp.

Główną pozycję wywozu stanowi węgiel i koks. Inne ładunki stanowiły w roku 1945 około 4 proc. i podniosły się w roku 1946 do 13 proc.

Ładunki te stanowią: cement, soda karbid, biel cynkowa i metale.

Głównymi odbiorcami są także po wojnie kraje europejskie, w pierwszym rzędzie Szwecja i ZSRR.

Obroty towarowe portów **Gdyni i Gdańska** wyniosły ogółem **7.737.068 ton, z czego na wywóz przypada 4.945.532 ton, a na przywóz 2.791.536 ton.** W ostatnich miesiącach 1946 r. odeszły do Anglii, Danii i Stanów Zjednoczonych ładunki mebli, oraz do Szwecji ładunki wyrobów cukierniczych. W minionym roku wywieziono przez oba porty 4.299.753 ton węgla, co stanowi 84 proc. całego eksportu. Do wymienionych portów weszły w roku ub. 4.482 statki o pojemności 4 769.644 NRT.

O zasięgu, jaki obsługują nasze porty świadczy ilość bander, które odwiedziły Gdańsk i Gdynię.

Na pierwszym miejscu idzie bandera szwedzka, a następnie amerykańska, norweska, duńska, fińska, angielska, sowiecka, francuska, kanadyjska, aliancka i holenderska.

Najmłodszy nasz port Szczecin bierze coraz żywszy udział w obrotach towarowych.

Przywóz w roku 1946 wyniósł 1.642,5 t. a wywóz — 40.008,9 t. Coraz częściej odwiedzają port szczeciński szwedzkie statki ze złomem, celulozą itp.

Wywóz dotyczy węgla i soli potasowych dla Szwecji, Danii i Holandii.

Zdolność przeładunkowa naszych portów wzrasta b. szybko. Rok 1947 stawia portom nowe zadania, w związku z planem zwiększenia eksportu węgla. Dotychczasowe tempo rozwoju, daje pewność, że zadania te będą wykonane.

(Sk.)

Powiat łukowski mimo terroru podziemia jednogłośnie wypowiedział się za Blokiem Demokratycznym

(Korespondencja własna)

Jeszcze do niedawna powiat łukowski, woj. lubelskie, był przytulną siedzibą dla band NSZ i WiN-u. Jeszcze przed paroma miesiącami padały ofiary z szeregów działaczy demokratycznych, szczególnie z szeregów PPR.

Następująca szybko stabilizacja stosunków w Polsce i sukcesy Rządu Jedności Narodowej zrobiły jednak swoje. „Terminowe" przewidywania u polityków spod znaku NSZ i WiN o wybuchu wojny nie sprawdziły się. Procesy organizacji podziemnych oraz proces morderców posła Ścibiorka pokazały prawdziwe oblicze tych „przyjaciół" chłopa i narodu polskiego. Skurczyła się baza masowa organizacji podziemnych, ich podszepty i strachy nie znajdowały już posłuchu w naszym powiecie.

W takiej sytuacji została rozpoczęta akcja przedwyborcza. Partyjne grupy propagandowe PPR, jak również prelegenci Bloku Demokratycznego na zgromadzeniach przedwyborczych, odwiedzanych b. licznie przez ludność we wsiach i miasteczkach, po przełamaniu pierwszych lodów nieufności, byli zasypywani licznymi pytaniami o programie Bloku Demokratycznego, o sytuacji międzynarodowej, o naszym stanowisku do ZSRR itp. Ze szczególnym zainteresowaniem słuchano wyjaśnień na temat PSL-u i jego polityki. Masowo uchwalono rezolucje wzywające do głosowania na Blok Demokratyczny.

W przyjacielskiej pogawędce **po takim zebraniu opowiadali** chłopi, że oni już sami zauważyli, iż w PSL jest coś nie w porządku, że propaganda NSZ i WiN-u jest antypolska.

Na otrzeźwienie ludności pow. łukowskiego wpłynął również fakt skompromitowania się jednego z PSL-owskich kandydatów na posła, niejakiego Stolarczyka ze wsi Wilczyska u którego wykryto poważną ilość antypaństwowej bibuły.

Świadectwem zdecydowanego przełomu w nastrojach obywateli pow. łukowskiego był wynik głosowania do Sejmu. W dniu 19 stycznia zdecydowaną większość zdobył Blok Demokratyczny.

Nie pomogły usiłowania bandyckie zastraszenia ludności i członków komisji obwodowych. W bezsilnej wściekłości rzucili oni granat w pobliżu lokalu Kom. Obw. w Kocku.

W miejscowości Podosie ostrzelali obronę lokalu Kom. Obw. W miejscowości Serokomla banda zamierzała zlikwidować placówkę żołnierzy W.P. i zdemolować lokal Kom. Obw. Doszło do krótkiej walki w trakcie której zapaliło się i spłonęło parę zabudowań gospodarskich. Banda została rozproszona bez poniesienia przez wojsko żadnych strat. Usiłowania podobnych prowokacji zauważono i w innych miejscowościach. Nigdzie jednak nie doszło do poważniejszych wypadków.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego zostało przyjęte z głębokim zadowoleniem przez mieszkańców tutejszego powiatu. Wierzą oni, że Blok Demokratyczny uwolni ich całkowicie od krwiożerczych zbirów faszystowskiego podziemia i poprowadzi ku lepszej przyszłości, ku Polsce dobrobytu i szczęścia.

W.K.

Minister Jędrychowski w Szczecinie

SZCZECIN. Dnia 28 bm. przybył do Szczecina minister żeglugi i handlu zagranicznego **dr. Jędrychowski** w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa oraz dyrektorów Centralnego Urzędu Planowania. Jednocześnie przybyli do Szczecina przedstawiciele wojskowości radzieckiej, **gen. Bajukow** z Moskwy wraz z **gen. Rumiancowym.** Celem pobytu gości jest omówieniu spraw związanych z ostatecznym przekazaniem portu szczecińskiego władzom polskim.

Odbudowa Elbląga

ELBLĄG. Miasto Elbląg zamieszkane było w początku ub. roku przez **11 tys. Polaków i 15 tys. Niemców.** Obecnie w Elblągu zamieszkuje, **29 tys. Polaków. 800 pozostałych jeszcze Niemców** opuści miasto i odtransportowanych zostanie do Rzeszy z chwilą ustania mrozów.

Na odbudowę miasta wydatkowano dotychczas **67 milionów zł.,** przy czym zdołano wyremontować **2200 izb mieszkalnych,** uruchomiono najważniejsze zakłady użyteczności publicznej, w tej liczbie elektrownie tramwaje i wodociągi.

Budownictwo domów wiejskich w Federacji Rosyjskiej

MOSKWA. 31. 1. W ciągu 1946 roku w okręgach **Federacji Rosyjskiej,** zniszczonych przez okupantów niemieckich, zbudowano **około 149 tysięcy wiejskich domów mieszkalnych.** W ogóle po wyzwoleniu tych obszarów spod okupacji zbudowano tam **807 tysięcy domów wiejskich,** w których zamieszkało ponad **3 i pół miliona osób.** W ciągu ub. roku we wsiach zbudowano również szereg budynków dla **instytucji kulturalno-oświatowych oraz zabudowań do hodowli bydła, spichrzy itp.** Powstał też szereg **nowych wytwórni materiałów budowlanych.** Na budowę domów wiejskich państwo udzieliło około **340 milionów rubli** długoterminowego kredytu i ofiarowało dużą ilość materiałów budowlanych. Rada Ministrów Federacji Rosyjskiej powzięła postanowienie o odbudowie w roku 1947 na terenach federacji wyzwolonych spod okupacji niemieckiej dalszych **134 tysięcy domów wiejskich, 30 tysięcy pomieszczeń dla bydła i spichrzy, 800 cegielni, 300 wytwórni dachówek i 350 wytwórni wapna.**

W walce o dobrobyt mas pracujących

Działalność Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych

Na ostatnich dwóch plenarnych posiedzeniach w Waszyngtonie i Paryżu—Biuro Wykonawcze Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych omawiało aktualne zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego. Na plan pierwszy wysunęło się zagadnienie **walki o normalne, dogodne warunki dla rozwoju zorganizowanego w demokratycznych związkach zawodowych ruchu robotniczego.** Powszechnie wiadomo bowiem, że nie we wszystkich krajach istnieją warunki takiego rozwoju.

W Hiszpanii i Portugalii np. w ogóle **nie ma legalnych niezależnych związków zawodowych.** W szeregu innych krajów rozwój demokratycznych związków zawodowych spotyka się **ze zdecydowanym oporem władz miejscowych względnie okupacyjnych i kolonialnych.** Poza tym w szeregu krajów reakcja rozpoczęła gwałtowną ofensywę przeciwko siłom demokracji, w tej liczbie przeciwko robotniczym związkom zawodowym. Dzieje się to np. **w Grecji, w Chinach i Iranie.**

Właśnie sytuacji ruchu robotniczego w Grecji, Iranie, Chinach i w Hiszpanii przede wszystkim została poświęcona uwaga Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych

Ponadto sesja waszyngtońska Biura Wykonawczego Federacji przyjęła szereg uchwał o współpracy z ONZ, o sytuacji związków zawodowych w Trieście i na terytorium Krainy Julijskiej, o stworzeniu wydziału Biura Wykonawczego kierującego ruchem zawodowym w krajach kolonialnych i mandatowych, o przyjęciu w skład Federacji Związków Zawodowych wysp Filipińskich i o wydelegowaniu komisji Federacji do krajów Dalekiego Wschodu.

Jednocześnie na tejże sesji zapoznano się ze sprawozdaniami delegacji Federacji, które badały sytuację w Niemczech, w Iranie, w Grecji i w Tunisie.

Większość wyżej wymienionych zagadnień znalazła się również na porządku dziennym ostatniej sesji Biura Wykonawczego, która miała miejsce w Paryżu w grudniu r. ub. Sekretarz generalny Federacji, **Louis Saillant**, zdał szczegółowe sprawozdanie ze swego pobytu w Iranie, zaznaczając, że ostatnio reakcja irańska przy poparciu władz rozpoczęła prześladowania organizacji robotniczych. Tak np. w Teheranie zdemolowano drukarnię Partii Ludowej i Centralnej Rady Związków Zawodowych, oraz kluby Związku Zawodowego Kolejarzy i lokal Centralnej Rady Związków Zawodowych. W związku ze sprawozdaniem Louis Saillant'a Biuro Wykonawcze zadecydowało wysłać w najbliższym czasie do Iranu **komisję Federacji przy udziale przedstawicieli Brytyjskich Związków Zawodowych, Amerykańskiego Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych oraz Radzieckich Związków Zawodowych.**

Sytuację w Grecji **referował Leon Jouhaux.** W uchwale dotyczącej sytuacji w Grecji Biuro Federacji stwierdza, że „Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy" w Grecji wybrane w marcu r. 1946 jest jedynym reprezentacyjnym organem greckich Związków Zawodowych.

Paryska sesja Biura Wykonawczego Federacji szczegółowo rozpatrzyła sytuację w Chinach, w związku z depeszą przewodniczącego Chińskiej Konfederacji Pracy, który zakomunikował, że władze Kuomintangu prześladują chińskie związki zawodowe. Sam przewodniczący Chińskiej Konferencji Pracy **Dżu-Sue-Fan** był ofiarą zamachu ze strony agentów reakcyjnych Biuro Federacji uchwaliło wysłać w najbliższym czasie komisję do zbadania sytuacji na Dalekim Wschodzie. W związku z sytuacją w Hiszpanii sesja Biura **potwierdziła swe negatywne stanowisko w stosunku do reżimu generała Franco** oraz z zadowoleniem podkreśliła współpracę i udział przedstawicieli Federacji w uchwaleniu na Generalnym Zebraniu ONZ rezolucji w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem frankistowskim.

W związku z tym należy podkreślić, że Federacja przywiązuje dużą wagę do swej współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Sesja paryska Biura przyjęła uchwałę o poruszeniu w Radach Gospodarczej i Społecznej ONZ szeregu spraw, mających podstawowe znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego. **Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o walkę z nietolerancją rasową istniejącą jeszcze w niektórych krajach, o zabezpieczenie wolności działalności organizacyjnej i ideowej demokratycznym Związkom Zawodowym, o ustalenie równych płac za jednakową pracę, o walkę z bezrobociem, o płatne robotnicze urlopy, o renty starcze i inwalidzkie itd.**

Na ostatniej sesji Biuro zajęło się również sprawą obsadzenia stanowiska przewodniczącego Federacji, w związku z wycofaniem się dotychczasowego prezesa Walter Citrine'a z działalności na terenie Związków Zawodowych. Brytyjskie Związki Zawodowe wysunęły na to stanowisko kandydaturę Arthura Dickina sekretarza angielskiego Związku Zawodowego Robotników Transportowych, który został zatwierdzony w charakterze p. o. przewodniczącego Federacji do chwili zatwierdzenia jego kandydatury przez Radę Generalną Federacji.

Z Rady Towarzystw Zagranicznych Pomocy dla Polski

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie Rady wszystkich towarzystw zagranicznych, działających charytatywnie na terenie Polski.

W skład Rady wchodzą przedstawiciele 27 organizacji opiekuńczych zagranicznych, rozwijających ożywioną działalność pomocy dla naszego kraju.

Dłuższe przemówienie wygłosił **minister pracy i opieki społecznej Kuryłowicz**, który podkreślił ogrom potrzeb narodu polskiego wobec wielkich zniszczeń wojennych, masowych przymusowych wędrówek ludności oraz trudności gospodarczych i zaznaczył, że pomoc ze strony zagranicy w znacznej mierze przyczyniła się do częściowego przynajmniej zaspokojenia najistotniejszych potrzeb żywnościowych i odzieżowych ludności. W dziale rozdawnictwa odzieży, pomoc — oświadczył minister — pokryła jednak zaledwie tylko 20 proc. potrzeb kraju.

Omawiając działalność Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w dziedzinie pomocy ludności minister Kuryłowicz stwierdził, że obecnie państwo polskie rozwija ożywioną działalność opieki socjalnej nad matką i dzieckiem, jak również specjalnie nad sierotami i półsierotami. Z pomocy i świadczeń rzeczowych korzysta **400 tys. osób.** Plan rozbudowy świadczeń opiekuńczych przewiduje założenie w roku bież. dalszych **36 Domów Opieki nad Matką i Dzieckiem** oraz kilkuset żłobków dziecięcych i warsztatów pracy.

Stała poprawa wydajności hutnictwa

Ze sprawozdań o produkcji hutnictwa w ostatnich miesiącach ubiegłego roku wynika, że wydajność hut systematycznie wzrasta. Okresowe narady techniczne zwoływane przez CZPH mają znaczny wpływ na koordynację pracy, oraz pozwalają na wyciąganie wniosków, które dają porównania wytwórczości poszczególnych hut.

Poniższa tabela przedstawia wyniki produkcji hutniczej za miesiąc grudzień 1946 r.

Grupy materiałowe	Produkcja planowano w tonach	Produkcja wykonana w tonach	Wykonanie planu %
Koks	72.000	80.335	112
Surówka	57.590	55.586	97
Stal we wlewkach	93.900	108.916	116
Odlewy staliwne	1.510	1.783	118
Wyroby walcowane	69.477	71.555	103
Wyroby kute i prasow.	5.085	5.476	108
Wyroby przetwórcze	8.391	10.581	126
Odlewy żeliwne	3.550	2.719	77

Uwagi:

1) Niewykonanie w 100 % planu w dziale surówki spowodowane było ograniczonymi możliwościami przepustowymi walcowni.

2) Niewykonanie planu w odlewach żeliwnych jest tylko pozorne. Huty bowiem wykonały wyznaczony im globalny plan w ilości 2.564 ton, co stanowi 106 % Plan państwowy na 3.550 ton obejmuje również hutę „Zgoda", która przydzielono w listopadzie ub. roku do przemysłu metalowego, a która przeciętnie wykonywała 1.000 ton odlewów żeliwnych.

3) Plan państwowy produkcji hutnictwa w skali rocznej został we wszystkich działach wykonany z nadwyżką.

W związku z koniecznymi inwestycjami CZPH poczynił wiele starań, ażeby zdobyć na rynkach zagranicznych odpowiednie maszyny i urządzenia.

Ze Szwajcarii powróciła ostatnio delegacja CZPH po przeprowadzeniu pertraktacji z dostawcami maszyn i urządzeń elektrycznych

W wyniku pertraktacyj udzielono firmom szwajcarskim „BBC" i „Sauber-Gisen" zamówienia na silniki elektryczne, walcownicze, oraz na aparaturę elektryczną, firmie „Mag" na przekładnie zębate dla walcowni, oraz kilku zakładom budowy maszyn na szereg ciężkich obrabiarek.

Z frontu Daniny Narodowej

Władze skarbowe przystąpiły do ściągnięcia zaległej Daniny Narodowej od opieszałych płatników. W tym celu zostaną rozesłane zalegającym płatnikom upomnienia. Płatnicy, którzy najpóźniej przed upływem 14 dni od daty otrzymania upomnienia wpłacą dobrowolnie należną daninę, będą mogli nadal skorzystać z 25 % bonifikaty od sumy wymiaru jeżeli są subskrybentami P. P. O. K. Kasy skarbowe i kasy gmin. przyjmujące takie wpłaty, będą doliczały tylko nieznaczne koszty upomnienia oraz dodatki za zwłokę. Natomiast po upływie 14 dni od daty doręczenia upomnienia, wszystkie zaległości z tytułu Daniny Narodowej ściągnięte zostaną w drodze egzekucji w pełnej wysokości wymiaru, przy czym doliczane będą również koszty egzekucji. W przypadkach stwierdzenia szczególnej złośliwości płatnika w uchylaniu się od zapłaty Daniny Narodowej, będą zastosowane postanowienia dekretu, przewidujące rygory karne w postaci cofnięcia koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw, nakazów na przydział lokali i mieszkań, a nawet uznanie takiego postępowania za szkodnictwo gospodarcze.

Za spekulację do obozu pracy

Za nadmierne pobieranie cen przy sprzedaży mąki pszennej Delegatura Komisji Specjalnej osadziła w obozie pracy przymusowej kupców szczecińskich **Jana Cetańskiego i Piotra Kiwicza.** Ponadto skierowano do obozu na 9 miesięcy **Natalię Wasiak** za przemyt słoniny i wyrobów mięsnych do Niemiec.

Ruch repatriacyjny

GDAŃSK. W roku 1946 przez teren woj. gdańskiego przeszło **114 tys. repatriantów ze Wschodu i 84 tys. z Zachodu.** Przybywającym wypłacono tytułem zapomóg **17 milionów zł.** i rozdzielono **450 bel odzieży pochodzącej z darów.** Osiedlono **22 tys. rodzin** obsadzając nimi **18 tys. gospodarstw** wiejskich na przestrzeni **290 tys. ha.**

Ciekawostki

NOWY PŁYN DO GOLENIA

Uczony czeski dr. Braun, obecnie znajdujący się w Ameryce, ogłosił, że wynalazł płyn, dzięki któremu brzytwy staną się niemodne do tego stopnia że będziemy patrzyli na nie jak na narzędzia kamienne pierwotnego człowieka. Po zastosowaniu tego płynu, zaledwie w kilka minut zupełnie zejdzie z twarzy uwłosienie, bez względu na to, jakiego rodzaju będzie zarost Jakkolwiek wydaje się nam to nieco dziwnym, jednakże tego rodzaju rzeczy były już znane w starożytności. Dr. Ernest Braun dokonał swojego odkrycia na podstawie starych manuskryptów egipskich, żydowskich i perskich. Według tych manuskryptów już w starożytności alchemicy produkowali podobny płyn, a mianowicie wyciągali z pewnych roślin sok, tworzyli ciekawą miksturę, której używali do usuwania włosów. Płyn ten w żadnym wypadku nie był szkodliwy nawet dla najbardziej delikatnej skóry.

W czasie ostatniej wojny włoscy i niemieccy faszyści zmusili dr. Brauna do ujawnienia jego tajemnicy i używali tego płynu z powodzeniem we wszystkich szpitalach. Dr. Braun, raz zdradziwszy tajemnicę, powziął dalsze poszukiwania w tym kierunku, dobierając sobie do współpracy dr I. G. E Hissa, profesora uniw. w USA. Badania i liczne doświadczenia używania tego płynu, przeprowadzone w Ameryce przez dr. Brauna są zapowiedzią, że niebawem pożegnamy się z brzytwą.

JAK JADANO W CZASACH „TRZECH MUSZKIETERÓW"

W dzisiejszych czasach uczty i bankiety nie są tak skomplikowane ani nie zagrażają zdrowiu uczestników, jak to bywało przed wiekami Jak było dawniej, dowiadujemy się z jadłospisu z roku 1667. Oto jak M-me de Sevigne podejmowała swoich gości. Kilka rodzajów polewek, zrazy wołowe, kiełbaski, pieczeń ryby smażone, wędzony ozór wołowy i wieprzowy, pasteciki. — Dalej pieczone kuropatwy, bażanty, indyki, łososie, pstrągi, karpie. W końcu pieczone drozdy, przepiórki, skowronki i trznadle, owoce i różne rodzaje serów.

SZCZEP PIGMEJÓW W AFRYCE ŚRODKOWEJ

Niedawno powróciła do Francji z Kongo ekspedycja francuska, która bawiła w Afryce od lipca ub. r. Zadanie jej było bardzo delikatne A mianowicie wejść w kontakt ze szczepem Pigmejów w środkowej Afryce

Szczep Pigmejów jest jednym z pierwszych ludów, które zamieszkiwały Afrykę, i który po dziś dzień stanowi jedyną pozostałość z dawnych mieszkańców czarnego kontynentu. W ciągu wieków byli oni przeganiani z jednego końca na drugi, dziesiątkowani przez inne szczepy, lepiej uzbrojone, a dzisiaj żyją oni zaszyci w głębokie lasy z dala od ludzi.

Przez dwa miesiące ekspedycja obozowała w gościnie szczepu Ba Dinga Miała ona możność zapoznać się z życiem tubylców, przy czym dokonano licznych zdjęć filmowych, utrwalających na taśmie filmowej śpiewy, krzyki, modlitwy i wiele ciekawych rzeczy z życia Pigmejczyków

Niebawem na ekranie będziemy mogli oglądać Pigmejczyków, ten ogromnie ciekawy lud.

DARY PRZYRODY PODZWROTNIKOWEJ

Przyroda rozdziela w krajach podzwrotnikowych hojnie swoje dary. Drzewo mleczne, to prawdziwa mleczarnia; liście tego drzewa wydają się suche, martwe, ale gdy się nadetnie lub zerwie jego korę, wytryska strumień żółtego mleka z gęstą warstwą śmietany. O wschodzie słońca schodzą się pod drzewem tubylcy, by zaopatrzyć się w cenny odżywczy napój

Na wyspie Trinidad, Barbarossa i Kubie istnieje oryginalny zwyczaj łowienia ostryg. Podczas przypływu morza ostrygi czepiają się drzew, zalanych wodą. Po odpływie pozostają przyczepione do drzew, a tubylcy mogą je bez trudu „zrywać" jak gruszki.

Z działalności Zarządu Głównego CZM

Zarząd Główny Centralnego Związku Metalowców w Polsce posiada 10 sekretariatów okręgowych i 80 oddziałów, obejmujących 250.181 zorganizowanych pracowników przemysłu hutniczego, metalowego, zbrojeniowego, energetycznego i elektrotechnicznego.

Poważną rolę odgrywa Wydział Młodzieżowy przy Zarządzie Głównym. Posiada on 175 zorganizowanych sekcji młodzieżowych z 36.351 członkami. Wydział ten przyczynił się wydatnie do powodzenia młodzieżowego „wyścigu pracy". Po ukończeniu drugiego etapu, 105 młodzieżowców z przemysłu metalowego i 106 z przemysłu hutniczego zostało nagrodzonych za rekordowe osiągnięcia.

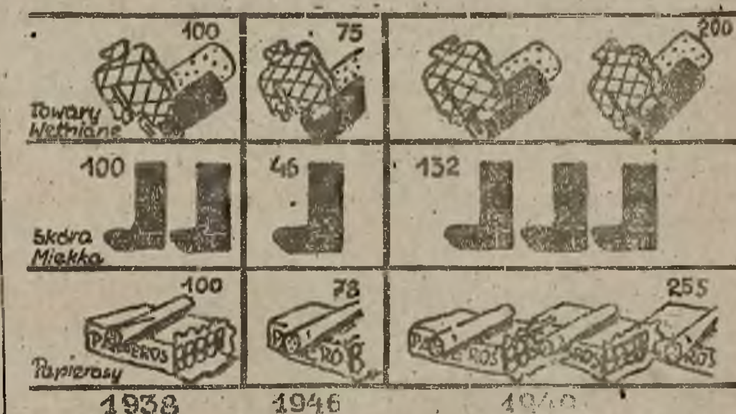
Również Wydział Oświaty rozwinął w roku 1946 szeroką działalność. Zorganizowane zostały 363 świetlice, 168 bibliotek, 249 czytelni robotniczych, 89 sekcji sportowych, 75 orkiestr, 76 chórów i 87 kół teatralnych. Ponadto staraniem Wydziału Oświatowego uruchomiono 18 ośrodków zdrowotnych dla dzieci robotników w wieku od 4 — 14 lat. Założono 27 żłobków dziecięcych. Wydział Wczasów Robotniczych uruchomił do chwili obecnej 108 domów wypoczynkowych, z których korzystało 65.000 robotników. W roku 1947 liczba domów wypoczynkowych znacznie wzrośnie.

W walce z nadużyciami

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Krakowie wszczęła dochodzenia w Centralnym Zarządzie Przemysłu Poligraficznego — oddział na województwo krakowskie i rzeszowskie w Krakowie. W toku dochodzeń stwierdzono, że okręg krakowski przekroczył trzykrotnie preliminowane kredyty na zakupy.

Ponadto stwierdzono, że krakowski okręg poligraficzny przekroczył wielokrotnie preliminowane kwoty budżetowe we wszystkich pozycjach, wydatkując niepotrzebnie znaczne kwoty. W związku z powyższym aresztowano głównego buchaltera **Zdzisława Datkę**, oraz pośrednika **mjr. Adama Pomian - Kruszyńskiego.** Dalsze dochodzenia w związku z rozrzutną gospodarką Centralnego Zarządu Poligraficznego są w toku.

W roku 1949 wzrośnie spożycie towarów przemysłowych w stosunku do roku 1938



Produkcja będzie się rozwijała w sposób następujący: w tkaninach bawełnianych 103%, w tkaninach wełnianych 200%, w tkaninach jedwabnych dojdzie do 116%, w skórze dojdzie do wysokości 90%, w papierosach do 257%, to znaczy dwa razy tyle, niż obecnie w tkaninach bawełnianych, trzy razy tyle w tkaninach wełnianych, dwa i pół raza tyle w tkaninach jedwabnych, cztery razy tyle przy skórze, prawie 4 razy tyle przy papierosach.

Z przemówienia min. Minca na XI-ej sesji K. R. N.

Z procesu niemieckich zbrodniarzy wojennych

„Wobec Polaków będziemy postępowali z całą brutalnością i bezwzględnością"

oświadczył Fischer

na posiedzeniu urzędników dystryktu warszawskiego

Warszawa PAP Dzisiejszy dzień rozprawy jest ciężkim dniem dla oskarżonych Leista i Meissingera.

Na początku zeznają jeszcze pracownicy miejscy. Świadek Brześciański Julian został jako urzędnik zarządu miejskiego zesłany w 1942 r. przez osk. Leista do obozu w Treblince. Uprzednio widział, a nawet miał w ręku okólnik Stadthauptmanna, grożący pracownikom zesłaniem za stosunkowo drobne przewinienia, jak np. spóźnienie. Po aresztowaniu i natychmiastowej wysyłce, żona świadka otrzymała od polskich władz miasta zawiadomienie, iż jej mąż został przez władze niemieckie skazany na Treblinkę. Świadek twierdzi, że w obozie spotkał się z innymi ko legami z zarządu miasta, m. in. z adw. Szyszkowskim, rądcą prawnym w Magistracie, których również dotknął ten sam los w postaci zarządzenia Leista. Ogółem na 300 Polaków, zamkniętych w obozie około 20% stanowili pracownicy miejscy, a wśród nich głównie tramwajarze. Niemal wszyscy byli przekonani, że zawdzięczają swe cierpienia niemieckim władzom miejskim. Z kolei świadek opisuje znane kosz marne warunki pobytu w obozie, kategorycznie twierdząc, że podlegał on administracyjnym władzom dystryktu, zaś funkcje władzy lokalnej spełniali SS-mani.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu zeznaje świadek Sperrenberg. Prok. Sawicki, w drodze pytań usiłuje ustalić zbieżność celów politycznych administracji cywilnej i policji. Z zeznań świadka wynika, iż według jego informacji Frank zamierzał nawet ustanowić polską administrację i polski miejscowy „Rząd".

Prok. Sawicki: — W którym to było roku?

Świadek: — Dowiedziałem się o tym w 1944 r.

Prok. Sawicki: — Czy wtedy, gdy już część Lubelszczyzny była zajęta i gdy niemal połowa G. G. była oswobodzona?

Świadek: — Tak jest, mniej więcej w tym czasie.

Fischer przez pewien czas przebywał na Lubelszczyźnie, skierowany tam po to, ażeby unormalizować stosunki pomiędzy SS i policją a administracją cywilną.

W ostatecznym wywodzie z zeznań świadka wynika jasno i bezspornie, iż na płaszczyźnie celów politycznych istniało porozumienie pomiędzy gubernatorem z jednej strony, a dowódcą SS i policji z drugiej.

Po dalszych pytaniach, zabiera głos prok. Siewierski. Prokurator przedstawia charakterystyczną wypowiedź osk. Fischera. — Otóż w dniu 10 sierpnia 1943 r. w pałacu Bruehlowskim odbyło się posiedzenie urzędników dystryktu warszawskiego. Na posiedzeniu tym Fischer oświadczył co następuje: **„Wobec Polaków będziemy postępowali z całą brutalnością i bezwzględnością. W tej mierze jestem zupełnie zgodny z policją, albowiem Polak usłucha tylko wtedy, gdy przystąpi się do niego z batem w ręku, a że taki jedynie pogląd jest słuszny wykazały ostatnie tygodnie, kiedy to sytuacja bezpieczeństwa jednak nieco poprawiła się. Nie jeden z Niemców i z moich urzędników sądzi obecnie iż należy być dobrym wobec Polaków, co jakoby gwarantuje bezpieczeństwo. Takie stanowisko zawsze zdradza nas, jest ono poza tym fałszywe i głupie. Nie wolno nam okazywać się słabymi i jeżeli naprzykład Polak nie ukłoni się któremukolwiek z nas należy go pobić"**

Sensacyjne stanowi obalenie przez świadka obrony twierdzenia Meissingera, jakoby każdy SS-owiec musiał być tatuowany na podstawie czego Meissinger twierdził, że nie był SS-manem. **Sam bowiem świadek nie jest tatuowany.** Pierścień otrzymali tylko dowódcy SS, którzy mieli bardzo niski numer przynależności, albo też w ciągu lat wyróżnili się. To samo dotyczyło otrzymania honorowej szabli. **Sam stopień służbowy SS-manna nieu prawniał ani do otrzymania pierścienia, ani szabli (Meissinger jak wiadomo twierdził inaczej).**

Przyjaciółka Mussoliniego

Magda Fontanges stanie przed sądem

Paryż, 31. 1. PAP. Z Bordeaux donoszą, że na posiedzeniu tamtejszego trybunału wojskowego oskarżona **Magda Fontanges**, która przed wojną twierdziła, iż jest przyjaciółką Mussoliniego, broniła się przed oskarżeniem o współpracę z nieprzyjacielem. Prokurator stwierdził, że była ona znana jako **„Helena, agent 8608"**. Liczy ona 37 lat i najlepiej jest znana pod nazwiskiem **Fontanges**, jednakże właściwie nazywa się **Madeleine Corabeuf**. Zeznała ona, że w roku 1940 szukała u Francuzów schronienia przed **„prześladowaniem"**. Fontanges wykonała kilka misji jako agent niemiecki w całej Francji i Belgii przed otrzymaniem dymisji od hitlerowców w roku 1943. Zwolnienie jej nastąpiło na skutek odmowy udania się do Włoch, aby **„przekonać się o prawdziwości doniesień, że Mussolini i Ciano zbyt przyjaźnie zaczynają się odnosić do sojuszników"**. Francuzi aresztowali ją w Nicei, skąd usiłowała przedostać się do Włoch, dowodząc urzędnikom włoskim, iż osoba, będąca w tak zażyłych stosunkach z Mussolinim jak ona, powinna być wpuszczona automatycznie.

Dalszy los zbiorów Potockich

Zgodnie z decyzją Min. Kultury i Sztuki muzealia ze zbiorów Potockich przechodzą na własność Muzeum Narodowego, zaś zbiory biblioteczne przekazane zostaną Bibliotece Narodowej w Warszawie. Pamiątkowe przedmioty o charakterze wojskowym oddane będą w depozyt Muzeum Wojska Polskiego. Poszczególne obiekty muzealne wzbogacą odpowiednie działy Muzeum Narodowego, jak Salę Matejkowską, dział malarstwa obcego, dział sztuki zdobniczej. Stworzona zostanie specjalna sala J. Kossaka. Co się tyczy wspaniałej kolekcji pasów ze zbiorów Potockich, to te znajdują się na tym samym miejscu, w jakim mieściła się dawna kolekcja pasów Muzeum Narodowego, która wywieziona została do Niemiec i nie ma nadziei, aby mogła być w całości odzyskana.

Poruszając sprawę niedozwolonego wywozu dzieł sztuki, dyr. Lorentz zaznaczył, iż wciąż jeszcze napływają meldunki **o próbach wywożenia polskiego mienia kulturalnego.** Władze Bezpieczeństwa i władze celne walczą energicznie z tą przestępczą akcją, aby jednak walce tej zapewnić większą skuteczność, winno wziąć w niej udział całe społeczeństwo. **Epilog afery Potockich będzie niewątpliwie groźnym ostrzeżeniem przed nowymi próbami ogałacania kraju z jego skarbów.**

Straszliwe skutki wpływu reakcji i jej ideologii na młodzież

Mordercy Stachowiaka

przed sądem w Poznaniu

Poznań, 31. 1. W dniu wczorajszym przed Sądem Wojskowym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko mordercom instruktora ZWM Jana Stachowiaka, oskarżonym Kosmowskiemu Zbigniewowi, lat 20, Dybiżańskiemu Bogdanowi, lat 21, Kempińskiemu Leszkowi lat 21 i Harkiewiczowi Marcelemu lat 20 Są to uczniowie gimnazjalni a jednocześnie członkowie 15-tej drużyny harcerskiej. Jak wynika z aktu oskarżenia utworzyli oni w końcu roku 1945 nielegalną organizację, która miała stanowić część składowa NSZ lub WiN.

Reka PSL

Wawrzyniaka, jako członka PSL, wysunięto na stanowisko **łącznika pomiędzy nielegalną organizacją uczniowską a PSL.** W połowie roku 1946 organizacja posiadała dwa **karabiny typu francuskiego, 11 sztuk amunicji do nich, 7 sztuk amunicji do mauzera i 1 granat.** Oskarżony Kempiński ukrył tę broń wraz z amunicją na terenie gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i przechowywał ją do dnia swojego aresztowania, t. j. do 25 stycznia br. Trzon organizacji składał się początkowo z niewielu członków, następnie, w miarę zwiększania się liczby członków, organizację podzielono na sekcje. Członkowie organizacji tej składali przysięgę według tekstu, znalezionego u oskarżonego Kosmowskiego.

Z charakteru organizacji wynikało wrogie nastawienie jej członków w stosunku do demokratycznych organizacji młodzieżowych i ich przywódców. Jednym z takich przywódców młodzieży demokratycznej na terenie Poznania był właśnie zamordowany Stachowiak, działacz i instruktor ZWM, szczery demokrata, walczący z całym przekonaniem o swe ideje. Postanowiono w gronie zbrodniczej, tajnej organizacji WiN-owskiej młodzieży szkolnej Stachowiaka „zlikwidować".

„Likwidacja"

Decyzja wykonania wyroku śmierci na Stachowiaku, zapadła w dniu 22 stycznia br. W przerwie pomiędzy lekcjami, Harkiewicz oświadczył Kosmowskiemu, że Stachowiaka czas sprzątnąć, a zabić go mają Kosmowski i Dybiżański.

Dybiżański posiadał własną broń palną, był nią Colt nr. 51884. Datę wykonania zbrodni ustalono na dzień 23 stycznia.— Zbrodniarze spotkali Stachowiaka w lokalu harcerskim gimnazjum Marii Magdaleny, skąd pod pozorem koleżeńskiej rozmowy, wywabili Stachowiaka dalej, do kościoła Bernardyńskiego. Po wejściu w mury spalonego kościoła Dybiżański wyjął pistolet Colt i zadał nim cios Stachowiakowi w tył czaszki. Stachowiak upadł, a wówczas Dybiżański zadał mu jeszcze kilka ciosów dobijając go na miejscu. Następnie dogorywającemu już Stachowiakowi Kosmowski zadaje około 30-tu ciosów nożem, po czym mordercy porzucają ciało zamordowanego w zrujnowanym kościele, zarzucając je cegłą i gruzem, a skrwawione ubranie swej ofiary rzucają do poniemieckiego schronu przeciwlotniczego. Następnie zabójcy rozchodzą się. Następnego dnia Kosmowski zameldował o wykonaniu zabójstwa swemu sekcyjnemu Kempińskiemu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem osk. Harkiewicza, przyznali się do winy, wyjaśniając, że stworzyli organizację nielegalną do walki z obecnym ustrojem społecznym i politycznym Polski. — Stachowiaka, jako jednego z idących w awangardzie obecnego ustroju społecznego i demokracji usunęli, uważając go za niebezpiecznego dla swojej organizacji.

Plan odbudowy Warszawy

WARSZAWA. W Biurze Odbudowy Stolicy odbyła się konferencja prasowa, na której udzielono przedstawicielom prasy szeregu informacji dotyczących planu przebudowy i odbudowy Warszawy.

Biuro Odbudowy Stolicy przy opracowaniu tego planu zasięgnęło opinii czołowych urbanistów polskich i zagranicznych w tej liczbie architektów i budowniczych ze Związku Radzieckiego Stanów Zjednoczonych, Francji, Szwajcarii itd. Władze miejskie będą mogły dowolnie dysponować gruntami w obrębie m. st. Warszawy na podstawie ustawy o komunalizacji gruntów w obrębie wielkiej Warszawy.

Aresztowanie tłumaczki ambasady angielskiej

WARSZAWA: W wyniku śledztwa, prowadzonego przez organa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego została dnia 29 stycznia br. w godzinach wieczornych aresztowana tłumaczka ambasady angielskiej w Warszawie **Maria Marynowska z domu Kozioł-Boklewska.** W toku wstępnego dochodzenia aresztowana potwierdziła prawdziwość zarzuconych jej czynów oraz złożyła szereg innych wyjaśnień. Dalsze śledztwo w toku.

59)



przełożył: **Leopold Lewin**

— Owszem, owszem. Start niczego sobie. A co kinomechanik?

— Z naszym Ninem wypadek się zdarzył. Pokazał on pomocnikowi włącznik i mówi: „Muszę do domu pobiec. Za jakie trzy — cztery minuty włącz płytę." Sam z kina wypadł i biegiem do mnie. Ale tamten, jak widać, niemieckiego koniaku się nażłopał i nie bardzo się orientował w czasie. Nin i trzydziestu kroków nie uszedł, kiedy płyta zagrała. Nina — nieprzytomnego — rzuciło o ziemię. On i teraz jak gdyby kontuzjowany. Jąka się i ręce mu drżą. Ot, co. Po wybuchu w kinie poszło jak z płatka. Ale o tym dużo by mówić. I tak zagadaliśmy się. A pora spać.

Po kwadransie wszyscy w ziemiance spali.

Usnąłem i ja.

IV.

Pod wieczór wróciliśmy do naszego oddziału.

Jeden z moich towarzyszy, Wołodia Zebołow, z zapałem opowiadał radiotelegrafistce Ani Maleńkiej o naszych przygodach w ciągu ostatnich dwóch dni.

— A czy pamiętasz, jak wylądowałeś w briańskich lasach? — śmiejąc się powiedziała Aniutka.

Wołodia Zebołow zachmurzył się.

Cudowny człowiek, o czystej, nieśmiałej duszy, o pokaleczonym, młodym ciele i psychice, trzepoczącej obnażonymi przez wojnę nerwami!

Wołodia Zebołow, bezręki fizylier z trzynastej kompanii, bardzo dzielny zwiadowca.

Tak, tak, szanowni obywatele z rękami i nogami! Żołnierz bez obu rąk, i to żołnierz nie byle jaki, świetny — zwiadowca. Lewą rękę miał odciętą u łokcia, prawą — w przegubie. Prawa ręka od łokcia była rozdwojona wzdłuż kości promieniowej i łokciowej, obciągnięta pęczkiem ścięgien, tkanek i skóry, przypominała kleszcze. Tylko dzięki namiętnej żądzy życia i czynu, sile młodego organizmu i mistrzostwu chirurga udało się uratować coś w rodzaju kończyny. Pokaleczonej, szkaradnej, ale zdolnej do życia. Poruszając tymi dwoma kikutami, Wołodia jadł, pisał, skręcał papierosy i dobrze strzelał z rewolweru. Pas od automatu lub karabinu owijał dokoła szyi i naciskając bezkształtnym kłębkiem mięśni na cyngiel, strzelał celnie i gniewnie. Wszystko inne też robił kikutem, pomagając sobie niekiedy zębami. W ukryciu, dla siebie, pisał wiersze. Dziwne, nieświetne, nikomu niepotrzebne wiersze. I często gdzieś na klepisku we wsi, czy na postoju w gąszczu leśnym głośno deklamował chłopięcym, grubawym basem:

Szanowni
towarzysze potomkowie!
Grzebiąc się
w dzisiejszym
skamieniałym gównie,
mroki naszych dni zgłębiając,
kto wie,
może
o mnie
zapytacie również...*)

Nie mogłem się dowiedzieć, gdzie stracił ręce. Nie lubił o tym wspominać, choć zdaje mi się, że byłem dla niego jednym z najbliższych ludzi.

— To sprawa młodości... — odpowiadał wymijająco.

Unikał też rozmów o swoich odważnych, nieustraszonych czynach w oddziele. Ale dowiadywaliśmy się o nich od towarzyszy, byliśmy często świadkami...

Z pewnej niejasnej rozmowy w cztery oczy i z oddzielnych ironicznych aluzyj, wywnioskowałem, że to nieszczęście przytrafiło się Wołodii w fińskiej wojnie**), na którą poszedł jako ochotnik.

Czy stchórzył, czy zostawili go towarzysze, czy może sam w czymś zawinił — nie wiadomo, ale dlaczego odcięli mu odmrożone części rąk — o tym milczał.

Zrozumiałem, że temat ten jest dla niego bolesny i wstydliwy... Raz tylko zdobył się wobec mnie na trochę szczerości...

— Trzy miesiące leżałem w szpitalu, cały w bandażach, i prosiłem, żeby mnie zastrzelono. Zwracałem się do sióstr, do rannych, którzy mieli ręce, do lekarzy. Kiedy opowiedziałem o tym profesorowi, ten mi odpowiedział: „Wstydziłbyś się lepiej, młody człowieku. Kiedy robiłem ci tę skomplikowaną operację, która zabrała mi tyle czasu... czy wiesz co znaczą dwie godziny dla chirurga na froncie! — W poczekalni, nie doczekawszy się operacji, zmarło dwóch ludzi. Czy rozumiesz? Wstydź się..." — „Po coście to zrobili?" — spytałem „Uratowałem ci rękę... patrz, to duży palec, to wskazujący..." i pokazał mi palce na tym kikucie. Poruszyłem nimi, „palce" bolały, ale jednak poruszały się...

Zebołow mówił to w zadumie, równym głosem, co zdarzało mu się bardzo rzadko. Pomilczał trochę, po czym mówił dalej:

"Zacząłem ćwiczyć „palce", ażeby wziąć rewolwer i... zastrzelić się. A kiedy już mogłem to zrobić, strzeliłem i... chybiłem, i, wiesz co, profesor zbił mi mordę i powiedział, że jestem podlec. Wkrótce znowu wybuchła wojna... strzelać się już nie miało sensu... Jak powiedział poeta:

Przestańcie,
dość już.
Gdzieście rozum mieli?
Dać by twarz
Kreda
zalała — śmiertelna?
Wyście
tak
przecież wyczyniać umieli...

(C. d. n.)

*) Początek poematu Majakowskiego „Na cały głos" **w przekładzie** Wł. Broniewskiego.

**) Od grudnia 1939 do lutego 1940 r. (przyp. tłum.).

Osiągnięcia i plany Centrali Złomu

W dniu 30 stycznia br. w Centrali Złomu w Katowicach odbyła się konferencja prasowa, na której naczelny dyrektor tej instytucji inż. St. Zieliński i jego zastępca poseł inż. Eugeniusz Czechowicz poinformowali licznie zebranych dziennikarzy o osiągnięciach i planach Centrali Złomu.

W roku 1946 dostarczono ogółem 584.373 t. złomu o wartości 418.149.000 zł z czego: 1) dla hutnictwa 511.250 ton — 87,5 proc.; 2) dla przemysłu odlewniczego 68.183 ton — 11,7 proc.; 3) dla Centrali Zaop. Hutniczego złom metali kolorowych 4.940 ton — 0,8 proc.

3-letni plan gospodarczy nakłada również i na hutnictwo obowiązek wzmożenia produkcji, co pociąga za sobą automatycznie zwiększenie zapotrzebowania na złom, które wynosić będzie:

	złom wielkopiec.	złom martenow.
1947	70.000 ton	658.000 ton
1948	84.000 ton	823.000 ton
1949	91.000 ton	940.000 ton

Na podstawie przeprowadzonych szacunków zapasów złomu określa się ilość złomu znajdującego się na terenie kraju na ok. 1,5 miliona ton. Zapas ten ze względów technicznych nie może być wyeksploatowany w ciągu jednego roku. Przewiduje się że w kraju dostawy wynoszą: w 1947 r. 480 000 ton, w 1948 r. 400.000 ton, w 1949 r 300 000 ton.

Wobec tego powstaje niedobór dostaw z rynku krajowego w 1947 r. 248.000 ton, w 1948 r. 506.000 ton w 1949 r 731.000 ton.

Pokrycie tego niedoboru może nastąpić:

1) W drodze reparacji wojennych z Niemiec; 2) W drodze zwiększenia tempa eksploatacji (tylko przejściowo w 1947 r. i to pod warunkiem otrzymania koniecznego sprzętu technicznego); 3) W drodze zmniejszenia procentu złomu we wsadzie; 4) W drodze importu.

Jednym z najważniejszych zagadnień, które mogło by na dalszy okres czasu rozwiązać sprawę zaopatrywania hut w złom to uzyskanie tego tworzywa w drodze reparacji i rewindykacji z Niemiec. Jeżeli sprawa ta była by załatwiona pozytywnie dla Polski wówczas pozostało by w kraju wiele dewiz, tak niezbędnych na szereg materiałów w celu wykonania 3-letniego Planu Gospodarczego. **Centrala Złomu opracowała szczegółowy plan uzyskania złomu z Niemiec w drodze reparacji i rewindykacji, w takich rozmiarach jakie będą potrzebne w okresie najbliższych lat na pokrycie niedoboru dostaw. Plan ten został dostarczony odpowiednim czynnikom i będzie przedstawiony na Konferencji Moskiewskiej jako jeden z polskich dezyderatów gospodarczych w stosunku do pokonanych Niemiec.**

Na terenie całego kraju znajduje się jeszcze pewna ilość złomu wojskowego jak czołgi, armaty, wraki samochodów itp. W celu definitywnego zlikwidowania materiału wojskowego Centrala Złomu przy współudziale wojska wszczęła specjalną akcję usuwania zalegającego sprzętu wojskowego.

Większe ilości złomu znajdują się na Ziemiach Odzyskanych. Centrala Złomu wysłała na Ziemie Odzyskane swoich przedstawicieli, którzy sporządzili dokładne zestawienia skupisk i oszacowali poszczególne remanenty. Centrala Złomu zakupiła od Ministerstwa Przemysłu całość złomu znajdującego się na Ziemiach Odzyskanych za sumę ok. 37 mil. złotych.

Dużą rolę przy zbieraniu złomu odgrywa współpraca społeczeństwa. **Podczas pierwszej próbnej kampanii społecznej zbiórki złomu w Polsce przeprowadzonej przez Centralę Złomu w okresie od dnia 25. X. do dnia 5 XII. ub. r. zebrano 6.305 ton złomu żelaznego i 158 ton złomu metali kolorowych. Akcja społeczna znalazła należyte zrozumienie wśród całego społeczeństwa a także i władz państwowych w drodze odpowiedniej propagandy** do systematycznej zbiórki złomu, który stanowi poważną wartość w naszej gospodarce narodowej. **Specjalnie odznaczyły się w tej akcji organizacje młodzieżowe, których szereg członków wpisało się na listy stałych zbieraczy złomu.**

Należy mieć nadzieję, że następna akcja społeczna zbierania złomu da jeszcze lepsze rezultaty.

Do planów Centrali Złomu należy również akcja cięcia okrętów. Już w lutym w Gdańsku rozpoczną się prace przy cięciu wraków okrętów „Afrykana" o pojemn. 8.000 t. i „Celimger" o pojemn. 6.000 ton. Również w Szczecinie projektuje się rozpoczęcie cięcia okrętów.

Jedną z pierwszych ustaw w nowym Sejmie będzie ustawa o odpadkach użytkowych normującą stosunki i w tej dziedzinie.

Po zapoznaniu przedstawicieli prasy z tymi ciekawymi danymi osiągnięć i planów Centrali Złomu wywiązała się ożywiona dyskusja w której poruszano kwestie zbierania złomu przez młodzież szkolną, zorganizowania zbiórki drobnego i ciężkiego złomu i in.

Wykaz dyżurów lekarskich

w niedzielę 2 bm. dla nagłych wypadków ubezpieczonych i ich rodzin Śl. Ubezpieczalni Społecznej

Rejon I. Katowice - Wschód
Dr. Zieba Stanisław, Mariacka 68

Rejon II. Katowice - Zachód
Dr. Janiak Sylwester, 3-go **Maja** 13, tel. 33791

Rejon III. Katowice - Północ
Dr. Lex Antoni, Dąb, **Dębowa 2,** tel. 331-42

Rejon IV. Katowice - Południe
Dr. Dziedzic Władysław, **Ligota,** Kłodnicka 39, tel. 252-33

Dyżury położników:
Dr. Wengris Maria. **Jordana 19,** tel. 365-61.

Przebudowa wielkiego pieca huty »Florian«

Huta „Florian" w Świętochłowicach posiada 2 wielkie piece (do wytapiania surówki z rudy żelaznej).

Obecnie kończy się „żywot" (kampania) pieca Nr. 1, który był w ruchu od 1927 roku. Stan zarówno „wyprawy" (wymurowania) pieca, normalnie przepalającej się po kilku lub kilkunastu latach pracy, jak i wielu jego urządzeń jest taki, że **piec musi być w bliskim czasie wygaszony celem naprawy głównej.**

Sposobność tę wykorzystuje technik polski, by z naprawą połączyć ogólną rewizję konstrukcji i zwiększyć w miarę możności wydajność pieca.

Przebudowa obejmować będzie w pierwszym etapie wzniesienie od fundamentów całkowicie nowego pieca Nr. 1, z częściowym pozostawieniem istniejącej konstrukcji nośnej górnego pomostu roboczego. Spośród ważnych urządzeń mechanicznych pieca, zachowane będą, po częściowej przebudowie — zamknięcie Langena oraz wyciąg pionowy i pochyły. Ten ostatni uzyska większą sprawność dzięki wbudowaniu urządzenia skipowego.

Dmuchawy pozostaną częściowo nie zmienione, tak samo podgrzewacze dmuchu („cowpery").

W drugim etapie, zamierzona jest rozbudowa składowiska rud z sortownią tworzyw i zmechanizowanymi urządzeniami do wyładunku i załadunku materiałów wsadowych co pozwoli na dalsze zwiększenie wydajności wielkiego pieca do 300 ton na dobę.

W trzecim etapie budowy, jako ostatnia część prac przebudowy Wydziału Wielkich Pieców huty „Florian" ujęta w ramach 3-letniego planu inwestycyjnego wybudowany będzie od podstaw nowy wielki piec Nr. 3, całkowicie zmechanizowany na produkcję 300 - 350 ton na dobę.

Zabawa filmowa

W sobotę dnia 1 lutego br. Związek Zawodowy Pracowników Filmowych RP. Oddział w Katowicach urządza całonocną zabawę filmową w salach kawiarni „Astoria" w Katowicach, ul. Mariacka 1. W programie moc atrakcji i niespodzianek.

Wstęp zł. 150.— za zaproszeniami, które nabywać można w kawiarni „Astoria" i Okręgowym Zarządzie Kin w Katowicach, ul. Kochanowskego 10.

Wielki dzień w hucie „Pokój"

31. 1. 1947 r. odbył się w hucie „Pokój" na wielkim piecu nr 4 10.000 (numerowany i analizowany) spust. Pierwszy po wojnie spust miał miejsce 21 lutego 1945 r. również na piecu nr 4.

Produkcja w tym okresie wyniosła 279.000 ton:

1945 r. — 72.000 ton
1946 r. — 192.000 ton
1947 r. — 15.000 ton

I wytop po wojnie nastąpił 17. 2. 1945 r. o godz. 9 rano na piecu martenowskim nr 2. Stalownię uruchomiono 16. 2. 1945 r.

Produkcja w tym okresie wyniosła 384.000 ton stali:

1945 r. — 118.000 ton
1946 r. — 245.000 ton
1947 r. — 21.000 ton

Produkcja huty „Pokój" stanowi 25 proc. ogólnej krajowej produkcji hutniczej.

Ta sucha wzmianka najeżona liczbami jest dość wymowną dla wszystkich związanych organicznie z dzisiejszym życiem tętniącym pracą i nie wymaga komentarzy.

Utworzenie Rejonowej Centrali Aprowizacji

W celu dalszego usprawnienia rozdziału artykułów reglamentowanych zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 2. 12. 1946 r. **powołana została Rejonowa Centrala Aprowizacyjna na województwo śląsko-dąbrowskie z siedzibą w Gliwicach, ul. Zawiszy Czarnego 7.**

Agentury będą się mieściły w Katowicach, Bielsku i Opolu.

R. C. A. przejmuje obowiązki aprowidowania pracowników i ich rodzin zatrudnionych w przemysłach podległych

C. Z. P. materiałów budowlanych
„ energetyki
„ elektrycznego
„ drzewnego
„ cukrowniczego
„ chemicznego
„ paliw płynnych
„ włókienniczego
„ papierniczego
„ skórzanego
„ zbrojeniowego

na zasadach ustalonych odnośnymi zarządzeniami Min. Aprow. i Handlu oraz zaopatrzenia stołówek przy zakładach pracy i dożywiania dzieci pracowników w ramach ustalonych norm.

W związku z powyższym, wszystkie zakłady pracy podległe wyżej wymienionym Centralnym Zarządom winny natychmiast najdalej do dnia 10 lutego br. zgłosić zapotrzebowanie **na kartki na miesiąc marzec** w Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej, a nie jak dotychczas w gminnych czy powiatowych Urzędach Aprowizacyjnych.

Grupy wydzielone (przem. chemiczny, papierniczy, energetyczny i cementowy) aprowidowane będą przez R. C. A. już od 1-szego lutego.

Powyższe zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Ziem Odzyskanych, należy powitać jako dalszy krok do usprawnienia aprowizacji robotników, zatrudnionych w przemyśle.

Owocny wysiłek Ligi Kobiet nie pójdzie na marne

Ruch kobiecy w okresie powojennym jest żywy nie tylko w Polsce, ale w całej Europie i świecie. W okresie wojny kobieta zyskała kolosalne doświadczenie, samodzielność i odpowiedzialność w życiu, w pracy zarówno zawodowej, jak i społeczno - politycznej. Nowopowstała, i wciąż jeszcze budująca się organizacja SOLK postawiła sobie zadanie wciągnięcie szerokich mas kobiecych do życia społecznego, do twórczej pracy nad odbudową zniszczonego kraju, oraz pomoc kobiecie polskiej w wypełnianiu jej trudnych obowiązków matki, gospodyni domu, pracownicy w zawodzie i pracownicy społecznej. Mając na uwadze wymienione zadanie, Liga organizuje w swych szeregach te wszystkie kobiety, które godzą się z założeniami i metodami pracy Ligi, biorąc za podstawę wyjściową, że wszystkie kobiety na świecie łączą wielkie cele: **UTRZYMANIE TRWAŁEGO POKOJU, SPRAWA PRAKTYCZNEGO RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIET I JAK NAJWIĘKSZA POMOC I OPIEKA NAD DZIECKIEM.** Dla tych celów Liga gromadzi w swych szeregach kobiety miast, miasteczek i wsi, kobiety pracujące i nie pracujące, zrzeszone i niezrzeszone, politycznie wyrobione i zorganizowane, jak również bezpartyjne. Zaznaczyć należy, że Liga Kobiet jest organizacją apolityczną.

Liga jako zorganizowane szeregi kobiet polskich, wchodzi do Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet różnych ras i narodowości.

Stwierdzić musimy, że w woj. śląsko - dąbrowskim wszystkie koła terenowe, zarządy miejskie, powiatowe i wreszcie zarząd wojewódzki osiągnęły poważne sukcesy w swej pracy. Niepodobna wymienić wszystkich szczegółów prac i akcji przeprowadzonych na tak rozległym terenie, jak województwo śląsko - dąbrowskie. Przedstawimy tylko ogólnikowo obraz dorobku rocznego Ligi. Na pierwszy plan wysuwa się **OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM.** Następnie na terenie tutejszego województwa czynnych jest 8 izb dworcowych służących pomocą i opieką podróżującym kobietom. Pod opieką Ligi pozostają 3 sierocińce, dwa w powiecie opolskim, jeden w Głuchołazach.

Drogą kwest **zebraną żywność i odzież rozdziela się między najuboższą ludność.** Wszystkie koła i oddziały Ligi mają swoje rodziny najbiedniejszych, które otaczają stałą opieką. Uroczystość św. Mikołaja, Gwiazdka, Wielkanoc i inne, stwarzają okazję do szlachetnego wyścigu w pomocy i opiece najbardziej potrzebującym. To jeszcze nie wszystko. Wszędzie, gdzie istnieje jakieś zagadnienie pracy społecznej we wszystkich organizacjach i instytucjach Liga przez swoje członkinie **bierze czynny udział i harmonizuje współpracę w równoległych zadaniach.**

Liga Kobiet prowadzi przy P. U. R.-ze świetlicę, współdziała z PCK, PZZ, RTPD, TPŻ., komitetami Opieki Społecznej. Jeżeli dla jakiejś pożytecznej inicjatywy nie ma środków, Liga stara się o pomoc w państwowych lub społecznych instytucjach.

Zakres działalności SOLK-u jest szeroki. Stara się dotrzeć wszędzie, czekając na dalszy dopływ nowych rąk kobiecych do wspólnej pracy nad gospodarczą odbudową kraju. Liga stara się być wszędzie tam, gdzie zachodzi tego potrzeba. Kobiety były na Górze św. Anny, by zadokumentować radość kobiet polskich z odzyskania Ziem Zach. Były również na Opolszczyźnie i wtedy, gdy nagminne występowanie świerzbu przybrało zastraszające rozmiary. Długo jeszcze można by wymieniać te drobne na pozór, a jednak bardzo istotne osiągnięcia. (mn)

O większe zainteresowanie społeczeństwa prawem

W dniu 30. stycznia br. odbyło się przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach miesięczne posiedzenie Komisji Popularyzacji Prawa, na którym zostały omówione sprawozdania z działalności 40-tu komisji terenowych. Prelegenci wygłosili łącznie 101 odczytów, przeważnie na aktualne wyborcze tematy. Najwięcej odczytów odbyło się w Bielsku, w Skoczowie, Bytomiu i Katowicach. Dziewiętnaście przygotowanych referatów nie zostało wygłoszonych ze względu na zbyt małe zainteresowanie społeczeństwa, które nie poparło pożytecznych intencji komisji.

Współpraca Komisji z partiami politycznymi i organami społecznymi jest na ogół dobra. Koła Prawnicze wykazują ożywioną działalność a w Kętach została otwarta nowa Poradnia Prawnicza.

Do zadań Komisji Popularyzacji Prawa należy uświadamianie obywateli o zadaniach sądownictwa, o obowiązujących przepisach prawnych, o zwalczaniu przestępczości i o najważniejszym osiągnięciu sądownictwa powojennego — unifikacji prawa cywilnego. Wszyscy pragnący zapoznać się z ustawodawstwem powinni korzystać z pouczających odczytów jakie odbywają się co pewien czas w każdym mieście.

Olkusz pragnie przyłączenia do woj. śląsko-dąbrowskiego

W dniu 29 stycznia 1947 r. przyjechała delegacja z powiatu olkuskiego do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, przywożąc ze sobą wnioski i rezolucje z podpisami mieszkańców Ziemi Olkuskiej, w których domagają się i proszą o wyłączenie całego powiatu olkuskiego z województwa krakowskiego i przyłączenie go do województwa śląsko-dąbrowskiego.

Delegację, pod nieobecność przewodniczącego Rady przyjął dyrektor biura Wojewódzkiej Rady Narodowej **dr EDWARD ZAJDEL.**

Delegacja z powiatu olkuskiego **motywowała swoją prośbę tym, że cały prawie obszar powiatu leży w zasięgu centrum przemysłowego Zagłębia Dąbrowskiego i gospodarczo jest z nim nierozdzielnie związany. Prócz tego fatalny stan dróg, który wskutek działań wojennych jeszcze bardziej się pogorszył nie jest odpowiednim łącznikiem z wojewódzkim miastem, Krakowem.**

W związku z rewizją **granic poszczególnych województw i z planem powiększenia liczby województw** w naszym państwie, **należy przypuszczać, że petycje ludności Ziemi Olkuskiej będą wzięte pod uwagę przez Wojewódzką Radę Narodową województwa śląsko-dąbrowskiego.**

Gdyby rzeczywiście po ukonstytuowaniu się Sejmu Ustawodawczego Ministerstwo Administracji Publicznej miało przystąpić do uworzenia województwa częstochowskiego, na rzecz którego miałyby odpaść dwa powiaty a to lubliniecki i zawierciański i gdyby również na rzecz województwa opolskiego odpaść miało również szereg powiatów, będących w zasięgu terytorialnym dotychczasowych granic województwa śląsko - dąbrowskiego, wówczas jego linia owalna siłą rzeczy wymagałaby dopełnienia przez przyłączenie właśnie powiatu olkuskiego i części powiatu chrzanowskiego, tworząc w ten sposób centrum przemysłowe Polski w całym tego słowa znaczeniu.

Delegacja z powiatu olkuskiego wyjechała pełna nadziei realizacji planu i życzeń ludności olkuskiej.

Komunikat

Dziś w sobotę, o godz. 17-tej w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego, ul. Młyńska 4. odbędzie się zebranie Koła Terenowego PPR — Katowice-Śródmieście, na którym będzie wygłoszony referat **„Polska po wyborach".**

Ze względu na ważne sprawy organizacyjne — obecność wszystkich członków Koła koniecznie wymagana.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w sobotę dnia 1 lutego br. o godz. 19,30 na Dużej Scenie Teatru Śląskiego sztuka Jerzego Szaniawskiego **„Dwa Teatry"** w reżyserii Edmunda Wiercińskiego.

* * *

Dziś w sobotę dnia 1 lutego br. o godz. 20-tej na Małej Scenie Teatru Śląskiego komedia A. Fredry **„Mąż i żona"** w reżyserii Wł. Krzemińskiego.

* * *

W niedzielę dnia 2 lutego z powodu uroczystego przedstawienia opery „Halki" dane będzie tylko jedno **przedstawienie sztuki Jerzego Szarzniawskiego „Dwa Teatry" o godz. 15,30.**

Dwa wyroki na NSZ-owców

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę członka bandy leśnej NSZ **Stanisława Perełki**, oskarżonego o dokonanie szeregu morderstw i napadów rabunkowych z bronią w ręku. W toku rozprawy Perełka przyznał się do zamordowania dwóch osób w okolicy Juszczyny w powiecie żywieckim oraz do udziału w szeregu napadów rabunkowych. Bandyta skazany został na karę śmierci.

Ten sam Sąd rozpatrywał sprawę **Ireny Hruszczakówny**, byłej urzędniczki Starostwa Powiatowego w Bielsku, oskarżonej o należenie do bandy NSZ-owskiej i okazywanie jej aktywnej pomocy. Hruszczakówna pseud. „Japonka" utrzymywała ścisły kontakt z hersztem bandy leśnej, grasującej na terenie powiatu bielskiego pseud. „Piccolo" i informowała go o ruchach władz Bezpieczeństwa. Sąd biorąc pod uwagę młodociany wiek oskarżonej skazał Hruszczakównę na 12 lat więzienia.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 1 lutego 1947 r.

6.00 Sygnał czasu 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka poranna 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja dla szkół. 9,35 Koncert życzeń 10,00 — 11,30 Przerwa 11,30 Koncert reklamowy 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory Schumana. 12.55 10 minut poezji. 13,05 Koncert 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Scena i ekran — recenzje. 14,35 Muzyka lekka 14,50 Pogadanka z cyklu „Przyroda i geografia" 15,00 „Dziecię gwiazdy" wg. Oskara Wildea. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Ballady i pieśni. 16,00 Dziennik popołudniowy 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie". 18,30 Nauka przy głośniku 19,00 Audycja dla wsi 19.15 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 Audycja słowno - muzyczna pt. „Polonezy Michała Kleofasa Ogińskiego". 21,25 Pieśni Karola Szymanowskiego. 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy 22,25 Koncert orkiestry tanecznej 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23,33 Melodie świata. 24,00 Zakończenie programu.

Sala Polskiej Marynarki Wojennej w Muzeum Wojska Polskiego

W gmachu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto nową salę Polskiej Marynarki Wojennej. **Jest to pierwsza wystawa tego rodzaju; ma ona na celu przypomnienie społeczeństwu jak wielką wagę należy przywiązywać do odbudowy zniszczonej floty polskiej.**

Wystawa ilustruje dzieje naszej marynarki wojennej, **której tradycja sięga wieku XV**, kiedy to flota polska walczyła przeciw Duńczykom wspierającym Krzyżaków. Znajdujący się na wystawie model okrętu admiralskiego „św. Jerzy" odnosi się do czasów późniejszych, a mianowicie r. 1627, **kiedy to flota polska złożona z 10 okrętów stoczyła pod Oliwą zwycięską bitwę z flotą szwedzką**, blokującą Gdańsk. Od roku 1640 następuje upadek floty, **która dziś po prawie 300 latach odbudowuje się na nowo.** Umieszczone w gablotach fotografie ilustrują rozwój Polskiej Marynarki Wojennej, która w 1939 r. posiadała 25 większych jednostek morskich: 4 kontrtorpedowce, 5 okrętów podwodnych, 1 stawiacz min, 8 poławiaczy min i 9 okrętów pomocniczych. Inny dział wystawy poświęcony jest udziałowi naszej marynarki w drugiej wojnie światowej. Fotografie uwieczniają tu fragmenty bohaterskiej obrony Poczty gdańskiej, obrony Westerplatte, akcję lądową, która objęła Wejherowo, Redę i Oksywię oraz obronę Helu.

Marynarka polska dzielnie walczy u boku Anglii ze wspólnym wrogiem. Specjalne wykresy ilustrują jej udział w walce oraz straty zadane nieprzyjacielowi sa modzielnie lub wraz z okrętami brytyjskimi. **Bandera polska widniała pod Narwikiem, Dunkierką, Maltą, Dieppe, w konwojach na Atlantyku, Morzu Śródziemnym, na oceanie Lodowatym, w działaniach desantowych u wybrzeży Normandii.** Jak wynika z zestawień **marynarka polska eskortowała 700 konwojów, odbyła 1.250 patroli, przebyła ponad 2.000.000 mil, stoczyła 400 walk z lotnictwem, 50 z bateriami artylerii nadbrzeżnej z 175 okrętami podwodnymi, 40 z flotą nieprzyjaciela, 20 razy ratowała okręty sprzymierzonych. 25 razy — statki handlowe i 35 razy — samoloty. Straty polskie** wynoszą w stosunku do posiadanej w 1939 r. floty **162 proc.** podczas gdy **straty angielskie wynoszą 86 proc.** Marynarka polska w Anglii zdobyła najwyższe pochwały i uznanie władz naczelnych marynarki brytyjskiej. Oddzielny dział na wystawie stanowi „Marynarka w wyzwolonej ojczyźnie". Fotografie ilustrują dzieje powrotu — nie wszystkich jeszcze niestety — okrętów polskich do ojczyzny oraz fragmenty z życia marynarzy na lądzie i morzu.

Radziecka szczepionka antyrakowa lepsza od amerykańskiej

Stany Zjednoczone otrzymały niedawno z ZSRR 10 ampułek nowej szczepionki antyrakowej „KR", wynalazek sowieckich uczonych dr. Niny Kleuwe i dr. G. Rosskina. Uczeni sowieccy zastosowali zupełnie nowe metody w leczeniu raka. A mianowicie przeszczepiają oni żywe tkanki naroślł rakowych do organizmu człowieka i tak zaszczepiony kawałek substancji rakowej wytwarza pewne soki przy pomocy których organizm staje się odporny na dalszy rozwój choroby raka.

Jakkolwiek uczeni amerykańscy zastosowali takie same doświadczenia, jednakże nie osiągnęli tych rezultatów, którymi mogą się poszczycić uczeni radzieccy.

Niewątpliwie dzięki temu wynalazkowi, ludzie będą mogli w przyszłości uniknąć tak straszliwych cierpień i skutków, jakie wywołuje choroba raka, do tej pory leczona ze zmiennym powodzeniem przy pomocy radu.

Wielka zapora wodna na Dnieprze uruchomiona

Dnieprostroj zacznie wkrótce znowu zasilać prądem wielkie zakłady przemysłowe dorzecza Dniepru. W dniu 13 stycznia uruchomiono na próbę zaporę wodną, która od chwili swego powstania była chlubą techników radzieckich i rozwoju przemysłu ZSRR w ciągu pięciolatek. Olbrzymia tama zgromadziła wody Dniepru, wzniosła ich poziom, tak, że woda pokryła legendarne porohy, usuwając tym samym przeszkodę żeglugi na Dnieprze. Równocześnie wytworzyła olbrzymi potencjał energii Dnieprostroj stał się sercem wielkich zakładów przemysłowych ZSRR.

W okresie walk obronnych armia radziecka zmuszona była przerwać tamę, aby uniemożliwić Niemcom wykorzystanie przemysłu na cele wojenne



Olbrzymie zainteresowanie meczem bokserskim Polska – Czechosłowacja

W Warszawie rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę międzypaństwowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Niedzielne spotkanie będzie ósmym z kolei spotkaniem między Polską i Czechosłowacją.

Dotychczas pięściarze nasi rozegrali 7 spotkań z Czechami w których 4 razy odnieśliśmy zwycięstwo, 2 razy remis, a raz przegraliśmy.

Dla orientacji podajemy naszym Czytelnikom wyniki wszystkich spotkań naszej reprezentacji z Czechami.

Największy sukces odnieśli nasi bokserzy w roku 1929 w Katowicach, kiedy to zwyciężyli Czechów w stosunku 12:4. Rok później ósemka nasza z trudem uzyskała w Pradze wynik remisowy. Inna rzecz, że w spotkaniu tym drużyna Polska została mocno pokrzywdzona Rok 1931 przyniósł również wynik remisowy. W roku 1933 w Poznaniu reprezentacja nasza zwyciężyła Czechów w stosunku 10:6. W Warszawie w roku 1934 w spotkaniu bokserskim z cyklu rozgrywek o puchar środkowej Europy Polska pokonała Czechów w stosunku 11:5. Czesi byli niezadowoleni z tego wyniku, uważając że aż trzech ich zawodników zostało w spotkaniu tym pokrzywdzonych. Po tym spotkaniu stosunki sportowe z Czechami zostały w boksie zerwane.

Po wojnie Czechosłowacja była pierwszym państwem, z którym Polski Związek Bokserski nawiązał stosunki sportowe.

W roku 1945 w Poznaniu pięściarze nasi odnieśli zasłużone zwycięstwo w stosunku 10:6. W spotkaniu rewanżowym w roku 1946 zwycięstwo odnieśli Czesi w stosunku 9:7.

Jaki będzie wynik ósmego spotkania trudno przewidzieć.

Poniżej podajemy składy obydwóch drużyn:

Waga musza **Zachara — Bazarnik**, waga kogucia **Strba — Grzywocz**, waga piórkowa **Macela — Leczkowski**, waga lekka **Griga — Sowiński**, waga półśrednia **Blesak — Olejnik**, waga średnia **Torma — Kolczyński**, waga półciężka **Carda — Szymura**, waga ciężka **Livansky — Klimecki.**

Zainteresowanie meczem jest olbrzymie. Z całego kraju amatorzy boksu zgłaszają się o zarezerwowanie im biletów wstępu. Zawody powyższe będą transmitowane przez Polskie Radio i filmowane. Hala na Służewcu jest przygotowana na przyjęcie 12.000 widzów. Jak twierdzą organizatorzy, koszta organizacyjne tego meczu wyniosą około 800.000 zł..

Siemianowice. Towarzyskie spotkanie w hokeju na lodzie rozegrane w Siemianowicach między mistrzem Śląska Siemianowiczanką a wicemistrzem KKS z Mysłowic ściągnęło na lodowisko ponad 2000 widzów żądnych zobaczenia gry dwóch najlepszych zespołów hokejowych Śląska.

Gra stała na wysokim poziomie i dostarczyła publiczności wiele emocyj. W pierwszej tercji lekką przewagę posiadali goście, którzy tercję tą rozstrzygnęli na swoją korzyść. Inna rzecz, że Skarżyński II jeden z najlepszych zawodników Siemianowiczanki zdobył w tej tercji dalekim strzałem wyrównującą bramkę, której sędzia nie uznał. W drugiej tercji gra na ogół wyrównana przy lekkiej przewadze Siemianowiczanki. I w tej tercji sędzia nie uznał dwu prawidłowo zdobytych bramek dla Siemianowiczanki.

W trzeciej tercji mistrz Śląska za wszelką cenę dąży do zwycięstwa. Raz po raz gości pod bramką przeciwnika, zdobywając w tym okresie gry 4 bramki. Łupem bramek podzielili się: Skarżyński II 4, Ziaja 4, Brommer, Bogdoł i Skarżyński po jednej.

* * *

Na narciarskie mistrzostwa do Chamonix wyjeżdżają: Marusarz St., Kula, Skupień, Kwapień, Pawlica, Matuszny, Kozak i Holy.

Dołączą się do nich nasi reprezentanci w mistrzostwach akademickich świata, którzy odnieśli w Davos tak piękne sukcesy. Po Chamonix narciarze polscy startować będą jeszcze w St. Moritz

DRUŻYNOWY MISTRZ BOKSERSKI KRAKOWA. WISŁA W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

W sobotę, dnia 1 lutego na sali ob. Brola w Świętochłowicach rozegrane zostanie niezwykle interesujące spotkanie pięściarskie między drużynowym mistrzem Krakowa Wisłą i wicemistrzem Śląska Zrywem Świętochłowice. Będzie to rewanżowe spotkanie tych dwóch drużyn. Jak wiadomo pierwsze spotkanie rozegrane w Krakowie przyniosło niezasłużone zwycięstwo Wiśle.

W ramach meczu dojdzie do szeregu ciekawych pojedynków, jak Krawczyka w wadze piórkowej z Gromalą oraz Zbika z Tyką.

Kulminacyjnym punktem wieczoru będzie niewątpliwie walka w wadze półśredniej między Rademacherem i Natkancem. Rademacher będzie miał więc okazję zrewanżować się Natkancowi za ostatnio poniesioną w Krakowie porażkę. Początek spotkania o godz. 18-tej.

Poniżej podajemy skład obydwu drużyn. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Wisły):

Waga musza **Zagórny — Przewdzing**, waga kogucia **Baster — Krystek**, waga piórkowa **Gromala — Krawczyk**, waga lekka **Dudzik — Chrobok**, waga półśrednia **Natkaniec — Rademacher**, waga średnia **Matula — Stasiak** waga półciężka **Żbik — Tyka**, waga ciężka **Kolut — Termin.**

KOLEJE ELEKTRYCZNE ZAGŁĘBIA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO PRZYMUSOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY

OGŁOSZENIE

Z dniem 5 lutego 1947 na liniach tramwajowych Województwa Śląsko-Dąbrowskiego zostaje podwyższona taryfa przewozowa na bilety jednorazowe.

Ilość stref	Bilety normalne	pojedyń. ulgowe
1 — 2	6.—	3.—
3 — 4	12.—	6.—
5 — 6	18.—	9.—
7 — 8	24.—	12.—
9 — 10	30.—	15.—
11 — 12	36.—	18.—
13 — 14	42.—	21.—
15 — 16	48.—	24.—
17 — 18	54.—	27.—
19 — 20	60.—	30.—

CENY BILETÓW OKRESOWYCH POZOSTAJĄ NA MIESIĄC LUTY BEZ ZMIAN

Ceny biletów jednorazowych autobusowych na linii BĘDZIN — WOJKOWICE KOMORNE — BYTOM — **zostają podwyższone od dnia 5 lutego 1947 r.** stosownie do ogłoszeń wywieszonych w autobusach.

Katowice, dnia 30 stycznia 1947 r. DYREKCJA

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — Konto PKO III 4700. Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 29, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 17569